Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (11 873) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 23 XI 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 100 zł

Ustawa o pomocy amerykańskiej

Będą dolary

Prezydent USA George Bush podpisał ustawę o amerykańskiej pomocy zagranicznej.

Ustawa przewiduje, że w ciągu najbliższych 3 lat na pomoc zagraniczną USA przeznaczą 14,6 mld dolarów. Ustawa mówi też o udzieleniu pomocy Polsce i Węgrom. W roku finansowym 1990 na pomoc dla tych państw przeznaczono 533 mln dolarów.

Jedną trzecią amerykańskiej pomocy zagranicznej otrzymają Izrael i Egipt. Ustawa przewiduje, że Izrael otrzyma 1,8 mld dolarów w formie pomocy wojskowej i 1,2 mld dolarów pomocy gospodarczej. Pomoc wojskowa dla Egiptu wynosić będzie natomiast 1,3 mld dolarów, a pomoc gospodarcza — 815 mln dolarów.

(PAP)

USA—Polska i Węgry

Ograniczenia imigracyjne?

Jak podał w środę „New York Times", Stany Zjednoczone rozważają ograniczenie liczby imigrantów z Polski i Węgier motywując to tym, iż **obywatele tych krajów nie muszą już obawiać się prześladowań.**

„New York Times" pisze, że urzędnicy Białego Domu oraz Narodowej Rady Bezpieczeństwa przedstawili tę nową politykę w poniedziałek przedstawicielom organizacji amerykańsko-polskich oraz amerykańsko-węgierskich.

Gazeta powołując się na źródła oficjalne informuje, że blisko 20 tys. rozważanych obecnie podań złożonych przez Polaków i Węgrów zostanie w świetle nowej polityki odrzuconych. Podobne ograniczenia obowiązują już obywateli Związku Radzieckiego pragnących wyemigrować do Stanów Zjednoczonych.

(PAP)

Tadeusz Mazowiecki udaje się do Moskwy

Możliwe stało się prawdziwe

Pojednanie i przyjaźń

M. Niezabitowska: *Jest to pierwsza wizyta niekomunistycznego premiera rządu polskiego w ZSRR od czasów gen. Sikorskiego*

Wizyta premiera Mazowieckiego w ZSRR jest wydarzeniem niezwykłym. Jest to pierwsza wizyta niekomunistycznego premiera rządu polskiego w Związku Radzieckim od czasu kiedy gen. Sikorski odwiedził Moskwę podczas drugiej wojny światowej — od tych słów 22 bm. rozpoczęła konferencję prasową rzecznik prasowy rządu **Małgorzata Niezabitowska.**

Nasz rząd — powiedziała — przywiązuje do stosunków z ZSRR niezwykle dużą wagę. Punktem wyjścia dla nich jest nasza suwerenność zewnętrzna i niezależność w sprawach wewnętrznych oraz pełne respektowanie zobowiązań międzynarodowych, takich jak: sojusz dwustronny ze Związkiem Radzieckim, oraz nasze uczestnictwo w Układzie Warszawskim i RWPG.

W dalszym ciągu oświadczenia M. Niezabitowska podkreśliła, że nasza postawa wobec ZSRR nie wynika z doraźnej taktyki, lecz ma charakter strategiczny. **Nieprawdą jest, że tylko jedna siła polityczna w naszym kraju jest w stanie gwarantować sojusz i harmonijną współpracę ze Związkiem Radzieckim.** Nie ma dzisiaj monopolu na dobre, partnerskie, sąsiedzkie stosunki ponieważ ich podstawą jest polska racja stanu. **Związek Radziecki pozostaje dla Polski gwarantem naszego bezpieczeństwa i pierwszym partnerem we współpracy gospodarczej.** Z drugiej strony — powiedziała — silna i demokratyczna Polska ma dla ZSRR, dla jego zachod-

Ciąg dalszy na str. 2

Oświadczenie M. F. Rakowskiego na posiedzeniu Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej

„Mój rząd działał zbyt krótko"

(TEZY) — Przed zakończeniem prac komisji i przed wysłuchaniem mnie pos. **Ryszard Bugaj** oświadczył 18 października, że odpowiedzialność rządu Rakowskiego za przekroczenie budżetu i za doprowadzenie do katastrofy gospodarczej jest istotna i niewątpliwa. Zarazem wyprzedzając konkluzje prac komisji oznajmił, że nie potrzeba formułować wniosku o pociągnięcie członków poprzedniego rządu do odpowiedzialności konstytucyjnej. **Odrzucam zarówno te generalne zarzuty oraz orzeczenie winy, jak i**

Ciąg dalszy na str. 2

Zasypało śniegiem i kłopotami

Zenek, wstań bo ci przyłożę...

ZIMA NIE PATRZY w kalendarz i już odczuliśmy jej skutki. Wczoraj z rana zaczęło padać ślicznie, biało i puszyście. Pozakrywały się wyrwy na ulicach i chodnikach i o przygodę nie trzeba zabiegać. W ciągu 5 minut wczorajszego popołudnia w Białymstoku na trasie od ul. Próchniaka przez Lipową do ul. Manifestu Lipcowego „padło" osiem osób. Panie w pantofelkach musiały nieźle drobić, by dojść bezpiecznie do domu zwłaszcza gdy nie znalazły w pobliżu męskiego ramienia.

Służby oczyszczania dróg pracowały już od wtorkowego wieczora. Wszędzie była gołoledź, prognozy zapowiadały śnieg, więc należało trwać w pogotowiu. Łomżyński Zakład Oczyszczania Miasta wysypał na drogi ponad 50 ton piachu. W Białymstoku na ulice miasta wyjechało 21 pojazdów z rozrzutnikami, a na wieczór drogowcy szykowali pługi. Do Suwałk nie dodzwoniliśmy się z powodu telekomunikacyjnej awarii (czyżby zawiało?) ale można wyobrazić jak zakopało się to nasze polarne miasto.

Wracającym ze szkoły dzieciom było w to graj: ślizgać się (nawet na tornistrze), padać i łapać roztapiające się w oka mgnieniu śnieżynki! A i święty Mikołaj jakby się przybliżył.

Pierwszy śnieg kończy się czasami smutno. Dużo jest w tym czasie wypadków drogowych. Wczoraj w woj. białostockim i łomżyńskim zanotowano po jednej kolizji z ofiarami śmiertelnymi a zwyczajne stłuczki trudno było zliczyć.

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent przyjął premiera

WARSZAWA — 22 bm. prezydent **Wojciech Jaruzelski** przyjął prezesa Rady Ministrów **Tadeusza Mazowieckiego.** Omawiano aktualne problemy polityczne i społeczno-gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem zbliżającej się wizyty premiera w ZSRR.

Przed moskiewską podróżą

WARSZAWA — **Tadeusz Mazowiecki** spotkał się wczoraj z przebywającymi w Warszawie przedstawicielami organizacji i stowarzyszeń polskich w ZSRR. Podczas spotkania premierowi przedstawiono problemy środowisk polskich. Wskazano także potrzebę zawarcia umów pomiędzy rządem polskim a władzami ZSRR i poszczególnych republik regulujących status i zasady działalności polskich organizacji w ZSRR.

Katastrofa lotnicza na Syberii

MOSKWA — 34 osoby zginęły, a 8 odniosło ciężkie obrażenia w wyniku katastrofy lotniczej w Tiumieniu (zachodnia Syberia).

Do wypadku doszło we wtorek, w momencie kiedy samolot AN-24 z 36. pasażerami i 6. członkami załogi na pokładzie podchodził do lądowania w bardzo trudnych warunkach meteorologicznych.

Prezydent Libanu nie żyje

BERJUT — Nowo wybrany prezydent Libanu **Rene Moawad** zginął w wyniku eksplozji 250 kg ładunku wybuchowego, który eksplodował w domu na trasie przejazdu kawalkady szefa państwa zaraz po obchodach dnia niepodległości Libanu. Oprócz prezydenta poniosło śmierć 17 osób a około 30 odniosło ciężkie obrażenia. O zainspirowanie morderstwa podejrzewa się samozwańczego przywódcę libańskich chrześcijan, głównodowodzącego armii libańskiej generała **Aouna**, który nie uznał ani wyboru prezydenta ani układu o pojednaniu narodowym zaaprobowanego przez libański parlament w Taif.

Równe prawa dla wyznań

MOSKWA — Niebawem parlament radziecki uchwali ustawę legalizującą działalność Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. Ustawa ta — o wolności sumienia i wolności wyznania — zostanie uchwalona w ciągu 5—6 miesięcy i zrówna w prawach wszystkie wyznania w ZSRR.

Zażegnano kryzys

WASZYNGTON — Wszyscy Amerykanie, których wzięto we wtorek w charakterze zakładników w Hotelu Sheraton w stolicy Salwadoru, zostali uwolnieni po 24 godz. Wśród turystów znajdowało się 12 żołnierzy elitarnej jednostki zielonych beretów, którzy pełnią rolę doradców u boku salwadorskich sił rządowych. Nie podano warunków na jakich partyzanci którzy częściowo opanowali budynek luksusowego hotelu zgodzili się uwolnić zakładników i wycofali się ze zdobytego gmachu.

(opr. nil)

wiadomości dnia

Jubileusz TPPR

TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzi 45-lecie istnienia. Ocena dorobku towarzystwa w tym okresie nie może być, według obecnych kryteriów, jednoznaczna — powiedział przewodniczący ZG TPPR prof. **Henryk Bednarski.** Przez dziesięciolecia działalność TPPR była obciążona błędami całego systemu propagandy, co w znacznym stopniu ograniczało jej skuteczność i często czyniło ją mało wiarygodną. **Chodzi tu m.in. o ukazywanie wyłącznie pozytywnych, nierzadko niezgodnych z prawdą, stron radzieckiej rzeczywistości, niezauwa-**

Ciąg dalszy na str. 2

Rada Wojewódzka PRON w Łomży zakończyła swą działalność

Dwa grzechy pierworodne

OSTATNIM posiedzeniem plenarnym i przyjęciem stosownej uchwały zakończyła swą działalność Rada Wojewódzka PRON w **Łomży.** Posumowania działalności dokonał wiceprzewodniczący Rady — **Ignacy Uszyński,** podkreślając znaczenie PRON w kształtowaniu procesów porozumienia narodowego, mimo wielu ataków na tę organizację.

Na PRON ciąży grzech pierworodny powstania w stanie wojennym i akceptacja takiego rozwiązania ówczesnej sytuacji politycznej — stwierdził przewodniczący RW **Edward Wróbel.** — Ten grzech stymulowany był brakiem pełnej informacji o zagrożeniu. Przy naszych granicach stało wówczas piętnaście dywizji radzieckich, trzy czeskie i jedna wschodnioniemiecka, a Wybrzeże gotowa była zablokować Flota Wojenna ZSRR i NRD. Poinformowany został o tym papież i dlatego przybył do Polski w stanie wojennym. Nie wiedział natomiast naród. O ile jednak na PRON-ie ciąży grzech pierworodny, to krytycy obarczeni są grzechem pychy. Historia oceni krytykowanych i krytyków. (jtb)

Chiny

Kara śmierci za korupcję

W Guangzhou, stolicy prowincji Guangdong, wykonano we wtorek wyrok śmierci na 2 kobietach skazanych za korupcję. Jedna z nich policjantka **Zhang Mayun,** wykorzystując swe stanowisko w lokalnym wydziale registracji ludności, pobierała wysokie łapówki od wieśniaków, którym zależało na zdobyciu meldunku w mieście. Działając w zmowie z drugą kobietą, sprzedawczynią **Chen Heilian,** wyłudziła od 63 osób łapówki o łącznej wysokości 280 tys. yuanów (ok. 76 tys. dol.). W czerwcu ub. roku obie zostały aresztowane i postawione przed Sądem Rejonowym w Guangzhou, który skazał je na karę śmierci.

Po odrzuceniu apelacji przez chiński Sąd Najwyższy, wyrok został wykonany. (PAP)

Trudna sztuka spadania

John Templer, profesor architektury z Instytutu Technologii w stanie Georgia zajmuje się problemem... spadania z drabiny. Według jego danych, około 2 mln Amerykanów rocznie doznaje mniej lub bardziej groźnych obrażeń spadając z drabiny, przy czym większość z nich — we własnym domu. Jak zwiększyć bezpieczeństwo wspinającego się po drabinie — to cel dociekań naukowych profesora.

J. Templer skonstruował drabinę, w której każdy stopień, po naciśnięciu guzika na pulpicie specjalnego urządzenia, może osunąć się spod nóg „wspinacza" i spowodować jego upadek. Dlatego też na tę zdradziecką drabinę wchodzi się w specjalnych kombinezonach i kaskach, łagodzących skutki upadku eksperymentatora. Dodatkowym zabezpieczeniem jest wyposażenie „królika doświadczalnego" w specjalny spadochron zawieszony u sufitu.

Profesor już dwukrotnie spadł z konstruowanej przez siebie drabiny, by — jak twierdzi — być bliżej badanego problemu. Ta próba sprawiła mi ogromną radość — powiedział.

(PAP)

PULS

Góry masła i mięsa w chłodniach i magazynach. Zakłady mięsne i mleczarskie bronią się przed dostawami mleka i żywca obniżając ceny skupu. Rolnicy sięgają po drastyczne formy protestu.

Odwiedzającym sklepy trudno w tę obfitość uwierzyć — w sklepach mięsnych prawie żaden wybór, w mlecznych stoiskach to samo.

Kto to potrafi zrozumieć?

KULIS

W Magazynie Współczesnym

polecamy szczególnie:

■ Reportaż **Andrzeja Polakowskiego**

UMARZANIE CZŁONKA

czyli o tym, jak jedna z białostockich spółdzielni mieszkaniowych traktuje swoich klientów.

ŚMIERĆ ODKŁAMANA

relacja z pewnego zdarzenia jakie miało miejsce w Lipsku nad Biebrzą, pióra Marka Grześkiewicza.

NA GOLASA

— wywiad **Michała Piekarka** z młodą białostocką naturystką.

■ Ponadto w numerze ciąg dalszy eseju **Janusza Niczyporowicza** pt. **„CZERWONY PAJĄK",** a także szereg stałych i nowych pozycji.

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY!

Polka — Miss Świata

24-letnia Miss Polonia Aneta Kręglicka została w środę wybrana Miss Świata na rok 1989. W konkursie transmitowanym bezpośrednio w Hongkongu przez telewizję 55 krajów wzięło udział 78 pretendentek do tytułu najpiękniejszej.

Aneta Kręglicka odebrała koronę Miss Świata z rąk ubiegłorocznej Miss, Islandki Lindy Petursdottir. Za pierwsze miejsce w konkursie przypadła jej nagroda pieniężna prawie 3 tys dolarów oraz kontrakty opiewające na łączną sumę ponad 39 tys. dolarów.

Konkurs Miss Świata po raz pierwszy od zainaugurowania go w 1951 roku odbył się poza Wielką Brytanią. Po raz pierwszy też wzięła w nim udział Miss ZSRR, Anna Gorbunowa, której przypadł tytuł Miss Foto. Uczestniczki konkursu musiały w tym roku odpowiedzieć na pytania dotyczące problematyki z zakresu ochrony środowiska.

Przypomnijmy, że Aneta Kręglicka jest niebieskooką blondynką. Jej wzrost 171 cm Studiuje w Warszawie. (PAP)

W Pradze szósty dzień demonstracji

W Pradze już szósty dzień trwają największe od 20 lat demonstracje. W środę po południu na Placu Wacława zebrało się przeszło 200—250 tys. osób. Demonstrujący domagają się odejścia obecnej ekipy rządzącej z **Miloszem Jakeszem** na czele wolnych wyborów i demokracji.

W czasie zgromadzenia wystąpił przywódca opozycji, dramaturg **Vaclav Havel.** Wezwał do dwugodzinnego strajku generalnego w poniedziałek popierającego żądania Forum Obywatelskiego, które koordynuje działalność opozycji. „Nawet władze zaczynają brać poważnie głos ludu czechosłowackiego" — oświadczył Havel.

Obecność milicji podczas zgromadzenia nie rzuca się w oczy.

(Szerzej o sytuacji w CSRS na str. 2).

Jutro „Impuls"

Dziś — wszystko o koalicji

„Koalicja — szanse i bariery" — to temat kolejnego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS" w Białymstoku, który funkcjonuje nieprzerwanie od początku tego roku przy redakcji „Gazety Współczesnej". Słowo wstępne wygłosi dr **Antoni Bobrus** z Zakładu Nauk Społecznych Akademii Medycznej w Białymstoku.

Dzisiaj sygnalizujemy temat w rozmowie z naukowcem, którą z tej okazji przeprowadziła **Ludmiła Chalecka-Połocka.**

Spotkanie odbędzie się w piątek, 24 listopada br. o godz. 17 w Klubie „U dziennikarzy" (Dom Prasy, ul. Wesołowskiego 1).

Bomby (ekologiczne i nie tylko) z odbezpieczonymi zapalnikami jeżdżą sobie po ulicach. Czy jest szansa, aby zamiast spalin snuł się za samochodem dyskretny zapach Old Spice'a?

Ta rura rura ...wydechowa

Co wyczyniają polskie samochody, nie trzeba długo mówić. Nie dość, że najczęściej tworzą totalny bałagan na jezdniach, bo przecież jesteśmy w kwestii stosowania zasad ruchu straszliwie zacofani, to jeszcze produkują... po prostu smród. W każdym normalnym kraju zabroniono by jeździć połowie samochodów, jeśli byłyby tak eksploatowane jak te polskie. Zwracamy uwagę na dymiące kominy fabryk, na mleczarnie spuszczające ścieki wprost do strumieni. Gdy zaś mówimy i piszemy o samochodach, to najczęściej tylko w aspekcie braku paliwa, drożyzny i niedostatku części.

Jednak tym, czym nas najmocniej wykańcza motoryzacja, jest głównie ów smród.

Pojawiła się na szczęście szansa, że radosne zatruwanie atmosfery przez auta trochę zostanie ukrócone. Jeszcze bynajmniej nie przez wprowadzenie super-silników emitujących... wodę kolońską zamiast czadu, jeszcze nie ma benzyny bezołowiowej, ale jednak...

Inspekcja Gospodarki Samochodowej (a działa taka w każdym województwie przy wydziałach komunikacji UW), dotychczas zajmująca się głównie oceną eksploatacji, dokumentacją techniczną, pustymi przebiegami, legalizacją otrzymała nowe zadanie. A nawet owe zadanie postawiono na pierwszym miejscu wśród obowiązków inspektorów.

Mówi Henryk Makuszewski — szef inspekcji w woj. białostockim:

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

Jedni się cieszą, bo to pierwszy śnieg spadł właśnie, a drudzy martwią się — nastała pora uciążliwego sprzątania. Wszystkim dogodzić się nie da — jak wiadomo i do opadów śniegu należy się przyzwyczaić. **Dziś i jutro na pewno.**

Synoptycy z białostockiego Oddziału IMiGW przewidują:

● zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; przelotne opady śniegu, temperatura maksymalna od —1 do —3 st. C, minimalna od —5 do —7 st. C; wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

Imieniny: **Adeli, Klemensa.**

(il)

Pojednanie i przyjaźń

Ciąg dalszy ze str. 1

niej granicy zasadnicze znaczenie.

Mamy obecnie sytuację o historycznym wymiarze, kiedy to demokratyczne zmiany zachodzące w naszych krajach sprawiły, że możliwe stało się prawdziwe pojednanie i przyjaźń pomiędzy naszymi narodami. Rząd szerokiej koalicji pragnie właśnie do tego doprowadzić, a także przyspieszyć rozpoczęty już proces przewartościowywania stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską w kierunku rzeczywistego partnerstwa i równoprawnej współpracy. Temu właśnie ma służyć wizyta premiera w Moskwie.

M. Niezabitowska zaznaczyła, że ogromne znaczenie dla pojednania i przyjaźni ma usunięcie ze wzajemnych stosunków istniejących jeszcze obciążeń i pretensji. **Chodzi tu o usunięcie tzw. białych plam i danie moralnej satysfakcji ofiarom stalinowskiego terroru, odzyskanie utraconych przez Polskę dóbr historycznych, kulturalnych i naukowych oraz objęcie opieką i ochroną miejsc pamięci narodowej, cmentarzy i grobów.**

Osobnym i szczególnym zagadnieniem jest sprawa Polaków zamieszkujących w ZSRR. Przedmiotem rozmów naszej delegacji będą m.in. ułatwienia w otwieraniu szkół polskich, zgoda na przyjazd polskich nauczycieli i księży, powstanie ośrodków kultury polskiej, możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa.

Kolejna grupa spraw, które będą omawiane podczas wizyty w Moskwie, dotyczyć będzie współpracy gospodarczej. Na Związek Radziecki przypada jedna trzecia polskiej wymiany handlowej z zagranicą. **Obie strony uważają, że konieczna jest przebudowa polsko-radzieckich stosunków gospodarczych,** choć — jak powiedziała M. Niezabitowska — **należy bardzo mocno podkreślić, że w wielu dziedzinach współpraca ta jest wzajemnie korzystna i Polsce bardzo zależy na jej rozszerzeniu.** Podczas wizyty poruszone zostaną m. in. sprawy dostaw radzieckich surowców, restrukturyzacji polskiego zadłużenia w ZSRR.

Zdajemy sobie sprawę, że czekają nas trudne negocjacje — zakończyła oświadczenie M. Niezabitowska. Ale premier Mazowiecki i delegacja polska udają się do Moskwy z najlepszą wolą i nadzieją, że wiele z trudnych problemów uda nam się przedyskutować i być może rozwiązać. Nasza nadzieja opiera się również na tym, że ze strony radzieckiej istnieje podobna dobra wola i otwarcie.

W odpowiedzi na pytania dotyczące tej wizyty rzecznik powiedziała:

— Jej program przewiduje m.in. dwukrotne spotkanie **T. Mazowieckiego** z premierem **Ryżkowem,** dwie tury rozmów plenarnych, spotkanie z **Michaiłem Gorbaczowem,** z prof. **Sacharowem,** także spotkania z reprezentantami życia kulturalnego i naukowego ZSRR oraz środowisk polonijnych. Na trasie wizyty znajdzie się oprócz Moskwy również Smoleńsk, Katyń i Leningrad;

— Podczas rozmów będzie poruszona sprawa odszkodowań dla obywateli polskich represjonowanych po 17 września 1939 r. przez reżim stalinowski. Będzie mowa o repatriacji naszych rodaków i przywróceniu polskiego obywatelstwa tym, którzy zostali go pozbawieni;

— Będzie też mowa o możliwości ewentualnego zjednoczenia Niemiec, gdyż jest to sprawa niezwykle ważna dla Polski;

— Nie wiadomo jeszcze czy i kto ze strony radzieckiej będzie obecny podczas wizyty w Katyniu;

— Nie napotkano żadnych trudności ze strony radzieckiej w uzgadnianiu jakiegokolwiek punktu wizyty. Spotkaliśmy się z pełną otwartością. (PAP)

Zenek, wstań...

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak poinformował reporter z Łomży — posypane tam mieszanką piasku i soli ulice przy minusowej temperaturze zamieniły jeździnę w ślizgawki.

Chor. MO **Ryszard Kowalewski** przekazał swoją ocenę stanu dróg na terenie województwa. Przebywał wczoraj **w rejonie Ciechanowca** i tam — wszystko na to wskazuje — drogowcy śpią spokojnym zimowym snem. Nieco lepsza przejezdność panowała **na drodze Łomża—Zambrów,** ale też nie na całej długości. Drogowcy tłumaczą, że nie mają obowiązku sypania całych odcinków drogowych, ograniczać się będą tylko do skrzyżowań dróg i stromych podjazdów.

Myślę, że wczorajszy dzień udowodnił, jak bardzo jesteśmy bezsilni i niezorganizowani — pisze nasz reporter — a to przecież dopiero pierwsze uderzenie białej pani. Wygrała walkowerem.

Nastał zatem czas wielkiej uwagi kierowców, przechodniów i pilnej pracy drogowców. Tym ostatnim życzymy, aby nie zaspali, bo — jak zapowiadają meteorolodzy — „odpuści" dopiero w drugiej dekadzie grudnia.

Stare przysłowie też mówi, że **„gdy tęga zima nastanie z pierwotku adwentu, 18 tygodni nie spocznie ni momentu".** Tymczasem do adwentu lednie parę dni. Andrzejom winszować więc będziemy kokieteryjnie i ludowo — **„jak ci zima, to wleź do...** (niech każdy tu dopisze co uważa za stosowne) **ciepłemu z uszyma".** (ban, kłos)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TELEWIZOR radziecki pal-secam, odtwarzacz kompaktowy. Tel. 410-245.
g 7118-1

TAKSOMETR — kupię. Tel. 512-523 (po 16).
g 7143-1

CZARNE kredensy, wypoczynki, jasny skaj. Sklep: Młynowa 27B.
g 7152-1

126p (1989), silnik volkswagena 1600D — pilnie sprzedam. 432-870.
g 7145-1

„MALUCHA" (1985) po wypadku — sprzedam. Tel. 512-464.
g 7157-1

WARTBURGA — sprzedam. 223-16.
g 7121-1

POLONEZA i nowe nadwozie — sprzedam. 753-150.
g 7144-1

Z POWODU wyjazdu sprzedam poloneza (1987 rok). Łomża, ul. Leśna 85, tel. 66-23.
Łg 7455-00

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. 753-867.
g 7154-1

C-360 — sprzedam. Dobrowoda 25, 18-106 Turośń Kościelna.
g 7149-1

SPRZEDAM C-385, bizon Z-056 zamienię na C-330N, star 200. Wiesław Jamiołkowski, Stokowo-Szerszenie, 18-220 Czyżew. g 7146-1

KOMBAJN Z020, maszynkę do strzyżenia owiec (prod. australijskiej) — tanio sprzedam. Leszek Grodzki, Szlasy, 18-312 Rutki.
g 7130-1

„MALUCHA" (1983) — sprzedam. Białystok, Astronautów 9.
g 7158-1

BIAŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
ZATRUDNI

◇ wykwalifikowanych (przyuczonych) pracowników do pracy w małej poligrafii.

Oferty składać pod adresem Kierownika Działu Administracyjnego, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 wewn. 243.

Pod tym numerem można uzyskać również szczegółowe informacje.

Bank PeKaO SA w Białymstoku ogłasza II przetarg na sprzedaż pod rozbiórkę:

— budynku gospodarczego z cegły przy ul. Sienkiewicza 40A o kubaturze ca 186 m sześc.

Cena wywoławcza II przetargu 1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 9.30 dnia 5 grudnia 1989 r. przy ul. Sienkiewicza 40.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić do kasy Banku PeKaO SA przy Al. 1-go Maja 11/2 najpóźniej do dnia przetargu.

k 6027-1

P.P. POLMOZBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy Alei 1000-lecia Państwa Polskiego 8 odbędzie się przetarg nieograniczony:

w dniu 5.12.1989 r. o godz. 10 — 25 szt. sam. marki Samara

w dniu 7.12.1989 r. o godz. 10 — 31 szt. sam. marki Polonez

z niewielkimi usterkami lakierniczymi.

Samochody posiadają gwarancję.

Oglądanie pojazdów dzień przed przetargiem w godz. 9—14.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu w godz. 8—10.

Ceny wywoławcze:

Polonez — ok. 21.000.000,—

Samara — 20.500.000,—

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 6024-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Produkcyjna 102 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy samochodowe:

1. samochód jelcz 3W 317, rok prod. 1987, nr rej. BKD 166E,
   cena wywoławcza 25.000.000 zł
2. samochód jelcz 3W 317, rok prod. 1987, nr rej. BKD 167E,
   cena wywoławcza 25.000.000 zł
3. samochód jelcz 3W 317, rok prod. 1987, nr rej. BKD 168E,
   cena wywoławcza 25.000.000 zł
4. samochód jelcz 3W 317, rok prod. 1987, nr rej. BKD 498E,
   cena wywoławcza 23.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w Przedsiębiorstwie dnia 7 grudnia 1989 r. o godz. 10.

Samochody można oglądać przy ul. Produkcyjnej 102. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie Przedsiębiorstwa, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 5982-1

W SKRÓCIE

PODPALENIE POMNIKA LENINA

Jak się dowiadujemy — oświadczył wczoraj rzecznik rządu — w Nowej Hucie podpalony został pomnik Lenina. Jest to akt wandalizmu. Co więcej, w obecnej chwili, w przeddzień podróży premiera **Tadeusza Mazowieckiego** do Moskwy, akt taki nosi znamiona prowokacji politycznej i zasługuje na stanowcze potępienie.

Prokuratura wojewódzka w Krakowie wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

BONN ZŁAGODZI RESTRYKCYJNE PRZEPISY?

W zachodnioniemieckich środkach masowego przekazu pojawiły się doniesienia, oparte na informacjach z „bońskich kół rządowych", iż planuje się anulowanie restrykcyjnych przepisów wprowadzonych w kwietniu w ruchu turystycznym z Polski do RFN (obowiązek legitymowania się 50 DM na każdy dzień pobytu w RFN).

Trzeba wspomnieć, że zgłasza się obecnie ponad 2 tys. polskich obywateli miesięcznie pragnąc uzyskać „azyl polityczny". Mieli oni już dawniej małe szanse, a teraz nie mają praktycznie żadnych, by taki status uzyskać.

KONCERT POD BRAMĄ BRANDENBURSKĄ

Słynny amerykański zespół rockowy **„Crosby, Stills and Nash"** przerwał na kilka dni amerykańskie tournee, aby przybyć do Berlina i zagrać dla tysiąca berlińczyków. Weterani festiwalu z Woodstock z 1969 roku oświadczyli, że ich zaimprowizowany koncert pod Bramą Brandenburską jest wyrazem solidarności i poparcia dla demokratycznych przemian w NRD.

DZIENNIKARZE STUDIUJĄ BIBLIĘ

Do programu studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Moskiewskim włączono biblię. Studenci pierwszego roku Wydziału Dziennikarstwa zapoznając się z literaturą antyczną będą studiować Stary Testament, zaś Nowy poznają przy okazji zaznajamiania się z literaturą średniowieczną.

ODCZUWAŁ „WEWNĘTRZNĄ POTRZEBĘ"

Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną **„Czarny Las" w okolicach** Starogardu Gdańskiego w ostatnich miesiącach nawiedzały pożary. Wpierw ogień strawił chlewnię z dobytkiem (70 mln zł), potem bukaciarnię z bydłem (podobna wartość), paliły się stogi słomy, chlewnie i inne obiekty gospodarskie. Ostatni strawił dobytek za 16 mln zł. W końcu krąg podejrzeń się zacieśnił do jednej osoby. Podpalacza ujęto. Okazał się nim 21-letni pracownik spółdzielni, który wyznał funkcjonariuszom MO, że gdy sobie wypił odczuwał wewnętrzny przymus... podpalenia czegokolwiek i nie mógł się temu oprzeć. A, że najbliżej był „Czarny Las"... Łączne straty oszacowano na 240 mln zł.

(opr. nil)

Zjazd RPK — poparcie dla N. Ceausescu

„Złota wizja komunizmu"

W Bukareszcie trwają obrady plenarne i w komisjach problemowych XIV Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej, na które w środę ponownie zaproszono dziennikarzy zagranicznych. Najczęściej poruszane sprawy, to jednomyślna wola wyboru na stanowisko sekretarza generalnego RPK po raz szósty **Nicolae Ceausescu** oraz jednoznaczne poparcie dla idei zawartych w referacie Komitetu Centralnego.

Obrady zjazdu nazywanego przez miejscową prasę **„epokowym wydarzeniem w historii rumuńskiego narodu",** toczą się — jak napisała „Romania Libera" — **„W atmosferze wzniosłego patriotyzmu, silnego ducha rewolucyjnego oraz monolitycznej jedności myśli i czynu całego narodu skupionego wokół partii i jej sekretarza generalnego, towarzysza Nicolae Ceausescu".** Charakteryzując przebieg dyskusji „Scinteia Tineretului" podkreśla, że realizując idee XIV Zjazdu, wytyczające świetlaną drogę budownictwa socjalizmu, należy pamiętać, że **tylko i wyłącznie ten ustrój zapewnia postęp i najwyższy poziom rozwoju kraju,** a tym samym pomyślne kroczenie Rumunii po drodze tworzenia wielostronnie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i **urzeczywistniania złotej wizji komunizmu.**

Ustosunkowując się — tak jak i inni delegaci — do referatu wygłoszonego przez N Ceausescu, delegatka wojewódzkiej organizacji partyjnej w Arges, członek PKW KC RPK **Elena Ceausescu** wskazała, że zawarty w nim program został oparty na głębokiej marksistowsko-leninowskiej analizie naukowej i na doświadczeniach walk narodu rumuńskiego przeciwko obcej dominacji.

*

Gazeta „Neue Zeit" organ Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) — w NRD, pozostającej w sojuszu z NSPJ, zarzucił w środę władzom rumuńskim niezdolność do reformowania dotychczasowego systemu.

Jak długo jeszcze w Bukareszcie śpiewane będą hymny pochwalne na cześć największego bohatera w historii Rumunii? — pyta dziennik, zarzucając środkom masowego przekazu tego kraju otaczanie „wielkiego wodza" Nicolae Ceausescu „aureolą świętości". „Neue Zeit" oskarża również Kościół rumuński o brak odwagi w walce z niewiarygodnym kultem jednostki. (PAP)

Ostre podziały w kierownictwie CSRS

Reformy coraz dalej?

We wtorek późnym wieczorem telewizja czechosłowacka nadała nie zapowiadane wcześniej przemówienie **Milosza Jakesza.** Sekretarz generalny KC KPCz jednoznacznie potępił tych wszystkich, którzy manipulując młodzieżą i środowiskami kulturalnymi usiłują wygrywać własne interesy, wymierzone przeciw socjalizmowi i przebudowie.

Jesteśmy za dialogiem z wszystkimi, którzy są za socjalizmem — stwierdził Jakesz. Wszędzie jednak, również w dyskusji społecznej, są granice, których — jak powiedział — nie wolno przekroczyć, a które określa Konstytucja. Oświadczył, że pod adresem KC KPCz przychodzi wiele listów od ludzi pracy, domagających się ochrony socjalistycznych zdobyczy, zapewnienia im porządku i spokoju. Zapewnił, że organa państwowe i partyjne gotowe są dokonać spokojnej oceny wydarzeń i wyciągnąć z nich wnioski.

Jedną perspektywą dla Czechosłowacji był, jest i będzie SOCJALIZM — oświadczył Jakesz.

Ton wystąpienia czechosłowackiego przywódcy (telewizja powtórzyła je do godz. 22.00 dwukrotnie), **który wykluczył możność dialogu z opozycją, prezentując nieprzejednane stanowisko KPCz wobec jakichkolwiek głębszych reform, zwłaszcza politycznych, było prawdziwym szokiem.** Tym większym, że dwie godziny wcześniej miliony Czechosłowaków oglądały na tych samych ekranach premiera federalnego w rozmowie z przedstawicielami opozycji. Wydaje się jasne, że w kierownictwie partyjno-państwowym CSRS występują ostre podziały między dogmatykami i liberałami oraz że podziały te na pewno dadzą znać o sobie w najbliższych dniach.

*

Przemawiając we wtorek na nadzwyczajnym plenum praskiej organizacji partyjnej, członek prezydium KC, I sekretarz Komitetu Stołecznego KPCz **Miroslav Sztiepan** oświadczył, iż ostatnie wydarzenia w Pradze są dziełem **„grupy prowokatorów i przeciwników socjalizmu, którzy już od dawna zmierzają do obalenia ustroju, zaś ostatnio do zahamowania procesu przebudowy i demokratyzacji".**

Sztiepan, uważany przez opozycję za człowieka osobiście odpowiedzialnego za brutalną interwencję sił porządkowych w czasie piątkowej legalnej manifestacji studenckiej zapewnił, iż praska organizacja partyjna jest w stanie przywrócić porządek w stolicy i kraju.

Przyjęte przez Komitet Stołeczny KPCz oświadczenie głosi, że nastąpiła znaczna aktywizacja antysocjalistycznych grup i kręgów opozycyjnych. Owe grupy, posługując się emocjami i ewidentną manipulacją (w czym uczestniczą, niestety, niektóre środki masowego przekazu) dążą do powrotu do stosunków społecznych sprzed 1948 roku, do pofolgowania prywatnym ambicjom i oddania władzy w ręce reakcji — podkreśla się w oświadczeniu.

Organizacja partyjna stolicy nie zejdzie jednak nigdy z drogi przebudowy i demokratyzacji, apeluje o zaprzestanie histerii i ostrzega, że wprawdzie siły porządkowe nie dadzą się już sprowokować, ale do tragedii na ulicach może dojść z innej strony, np. z chwilą aktywizacji elementów kryminalnych. (PAP)

„Mój rząd działał zbyt krótko"

Ciąg dalszy ze str. 1

wspaniałomyślną amnestię. Oznajmiam, że żadnego aktu łaski przyjąć nie mogę. Ubliżałoby to członkom mojego rządu i setkom tysięcy kierowników różnych szczebli. Oczekuję bezstronnego oceniania poczynań mojego rządu i konkluzji opartych na rezultatach analizy.

— Działalność rządu Rakowskiego od miesięcy przedstawiana jest w różnych programach telewizji i polskiego radia jako zła. Obwinia się nas o doprowadzenie do załamania gospodarczego. Domagam się więc, aby telewizja obszernie i bez manipulacji przedstawiła także to, co mają do powiedzenia: ja, były premier i członkowie poprzedniego rządu.

— Mój rząd działał od 13 października 1988 r. do końca lipca 1989 r. Rzeczywistą aktywność szacuję na 4 miesiące, po czym została ona w znacznym stopniu zahamowana, aby nie uprzedzać uzgodnień „okrągłego stołu". W cztery miesiące doprowadzić do katastrofy gospodarczej to naprawdę byłoby stachanowskie tempo. Raczej chodziło więc o to, żeby rząd Rakowskiego jako znajdujący się w zasięgu konstytucyjnej odpowiedzialności odpowiadał za wady gospodarowania w ciągu 45 lat. Nie odżegnuję się od politycznej współodpowiedzialności, w zróżnicowanym zakresie, za wszystko to, co nam się nie udawało przez znaczną część tego okresu. Ale prosze oddzielić okres mojej odpowiedzialności parlamentarnej jako premiera.

— Teza o 45 zmarnowanych latach jest kłamliwa i obelżywa dla trudu całych pokoleń Polaków. Zmarnowaliśmy wiele szans, spóźniliśmy fatalnie niezbędne reformy, ale przecież stworzyliśmy trwałe fundamenty, na których można budować przyszłość. Jeśli dziś zwolennicy prywatyzacji przemysłu martwią się, że jest on za wielki, żeby go wykupić oddają niechcący hołd budowniczym Polski przemysłowej, milionom robotników i wspaniałej kadrze inżynierskiej.

— Rząd Rakowskiego otrzymał w spadku zadłużenie, brak widocznych postępów w rokowaniach z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym, szczupłość środków dewizowych, postępujący spadek budownictwa mieszkaniowego, dotkliwy brak siły roboczej w niektórych ośrodkach przemysłowych. Pracowaliśmy bez widoku na uzyskanie pomocy i nowych kredytów.

— Nasi następcy faktycznie podążają tym samym śladem co my. Im dalej od euforycznego okresu, tym częściej członkowie gabinetu wskazują na kontynuację. I na zdrowy rozsądek rzecz biorąc nie może być inaczej. **Podobnie jak mój gabinet, również obecny nieustannie powtarza, że wyjście z kryzysu wymaga co najmniej kilku lat, a nade wszystko zgody na ponoszenie ofiar.**

— W pierwszych miesiącach naszej działalności główną uwagę skoncentrowaliśmy na przygotowanie całego pakietu projektów ustaw dotyczących gospodarki lub nadawaliśmy radykalny, śmiały charakter projektom przygotowanym przez poprzednią ekipę rządową. **To mój rząd dokonał przełomu w polskim systemie gospodarczym.** Obecny musiałby zaczynać z mniej zaawansowanego stadium reform.

— Gdybyśmy pochodzili z kręgu OKP, a nie z PZPR, ZSL i SD nasza działalność traktowana byłaby na pewno z uznaniem przez ten sam klub, który zainicjował to dochodzenie.

— Byliśmy zwolennikami radykalnych zmian, ale wychodziliśmy jednocześnie z założenia, że ich tempo musi uwzględniać stan świadomości społecznej, gotowość społeczeństwa. **Obecny rząd zapowiedział kurs radykalny oraz podejmowanie decyzji ekonomicznych, które będą bolały. I to mocno. Ja opowiadam się nadal za umiarkowanym kursem.**

— Uważam, że z politycznego punktu widzenia popełniłem błąd godząc się w ostatnich dniach istnienia mojego rządu na urynkowienie gospodarki żywnościowej. **Należało tę przecież trudną decyzję pozostawić nowemu rządowi, nie zaś ułatwiać mu sytuację, najtrudniejsze biorąc na siebie.** Błędne koło przerwaliśmy śmiałą decyzją. Dzięki temu obecnie rynek żywności nabiera jakiej takiej równowagi. Bez tego nie byłoby żywności.

— Mój rząd działał zbyt krótko, aby społeczeństwo mogło odczuć pomyślne skutki jego reform. Uważam za nieuczciwe rozliczanie ekip, której bieg wydarzeń pozwolił zaledwie rozpocząć swą misję. Uważam też za niemoralne rozliczanie się z wczorajszymi partnerami od „okrągłego stołu", z którymi ustalało się zasady kontynuacji polityki gospodarczej i podpisywało porozumienia, których zresztą już nie ma kto wypełniać.

— Zarzut doprowadzenia do katastrofy gospodarczej uważam za polityczną nierozwagę. Ta skrajna ocena bije bowiem rykoszetem w rząd **Tadeusza Mazowieckiego.** Wiele niepomyślnych w gospodarce zjawisk narosło w I półroczu, kiedy byłem premierem. W drugim półroczu, czyli za premiera Mazowieckiego, kryzys gospodarczy spotęgował się. To są niepodważalne fakty. Nie mówię tego, żeby wołać: kolega winien, czy „łapać złodzieja". Nie ogłaszam fiaska polityki Mazowieckiego i Balcerowicza. Jak większość Polaków żywię nadzieję, że w przyszłości wadliwości polityki obecnego rządu zostaną naprostowane, a jego kierunkowo słuszna działalność gospodarcza spowoduje także pomyślniejsze zjawiska. Jeżeli jednak stać na gruncie faktów, a nie nadziei i przewidywań, to załamanie gospodarcze bynajmniej nie nastąpiło pod rządami Rakowskiego.

(PAP)

Z LISTY 200 NAJWIĘKSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH WYNIKA PRZEDE WSZYSTKIM... CHAOS

Ranking gigantów

W GRUPIE 200 czołowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych kraju i dodatkowo dziesiątki znaczących eksporterów tej branży znalazł się **na 88 miejscu Białostocki Kombinat Budowlany** (jedyny reprezentant regionu w zestawieniu publikowanym przez miesięcznik „Zarządzanie"). Gdyby fakt ten potraktować jak sportową rywalizację, nie mielibyśmy powodów do satysfakcji. Wszak — dajmy na to — Kraków ma tu aż 28 przedstawicieli, zaś Kielce — 3.

Na szczęście już dawno wydostaliśmy się spod wpływów gigantomanii, świadomi, że duże — nie musi być dobre, a wielkie — jeszcze lepsze. Prócz tego nad listą, którą otwiera krakowski „Elbud" z blisko 40 miliardami zł wartości sprzedaży, ciąży widmo fatalnej kondycji krajowego budownictwa. Przeciętnego obywatela bardziej niepokoi więc regres inwestycyjny, dostrzegany np. z perspektywy kolejki do własnego mieszkania niż — powiedzmy — spadek o 7 miejsc lokalnego pupila BKB w stosunku do poprzedniego wykazu.

Główny Urząd Statystyczny, który napracował się nad uszeregowaniem przedsiębiorstw wybranych z półtorastutysięcznego zbioru podkreśla raczej informacyjny i ciekawostkowy niż poznawczy charakter opracowania. Wszak **kolejność na liście określa owa wartość sprzedaży robót, usług, patentów czy licencji oraz marża handlowa, te zaś wskaźniki nie muszą dowodzić wyjątkowej sprawności organizacyjnej czy rzeczywistych sukcesów** rynkowych bądź eksportowych. Równie dobrze mogą podkreślać sprawność w manipulowaniu cenami, co wypacza rzeczywisty obraz sytuacji. W dodatku wszystkie **dane jakie zebrano w 30 rubrykach (odnoszących się do każdej pozycji na liście) pochodzą z 1988 roku** i — zważywszy zawieruchę w krajowej gospodarce — mają wartość archiwalną.

Można więc sobie poczytać, że Białostocki Kombinat Budowlany sprzedaż ubiegłoroczną zamknął liczbą 7 892 mln zł, z czego suma 185 mln zł dotyczy eksportu. Gdyby uwzględnić wyłącznie produkcję podstawową tego przedsiębiorstwa — znalazłoby się ono na 66 miejscu w kraju, ale pod względem wyniku finansowego dopiero na 166. Można sobie „pogdybać" porównując jego eksport z rezultatami osiąganymi np. przez przodujący pod tym względem „Budimex". Okazałoby się wtedy, że proporcje wynoszą jak 1 do 347.

Prof. **Henryk Hajduk,** dyrektor Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego tak komentuje ryzykowną decyzję sporządzenia „Listy 200" we współczesnych, niestabilnych warunkach:

„Jej zasadność jest kwestionowana. Uważa się bowiem, iż wartość poznawcza „Listy" jest znikoma, ponieważ analiza kształtowania się poszczególnych danych wskazuje na brak logiki i prawidłowości ekonomicznych. Trudno się z tymi zarzutami nie zgodzić. Warunki w jakich działają przedsiębiorstwa budowlane, daleko odbiegają od normalnych. Kolejność, w jakiej znalazły się one na tej „Liście", jest bardziej dziełem przypadku niż następstwem świadomej, sprawnej i racjonalnej gospodarki. Co najwyżej jest skutkiem zręcznego wykorzystywania nie zawsze wewnętrznie spójnych i trafnych rozwiązań, wprowadzonych, a następnie modyfikowanych bądź uchylanych w kolejnych latach reformowania gospodarki." (apo)

Ta rura rura

Ciąg dalszy ze str. 1

— Przystąpiliśmy do kontroli stosowania przepisów o ochronie środowiska, związanych z transportem. Interesuje nas po pierwsze emisja, szkodliwych składników spalin, a po drugie — sposób przewozu materiałów niebezpiecznych. Oczywiście wykonujemy także kontrole w tradycyjnym, dotychczasowym „asortymencie".

— Do tego celu używamy analizatory spalin — mówi inż. **Ireneusz Regucki** — oraz urządzenia do badania stopnia zadymienia. Pierwsze pozwalają ocenić zawartość spalin silników benzynowych, drugie — wysokoprężnych.

Badania niedawno rozpoczęliśmy i sprawa wcale nie wygląda różowo. Chyba połowę samochodów należałoby oddać do remontu i zakazać im jeżdżenia. Tak też robimy — zatrzymujemy dowody rejestracyjne, czyli wyłączamy te pojazdy z eksploatacji do czasu naprawy. Mamy też zastrzeżenia do autobusów MPK, tylko ich nie da się odstawić w takiej masie na kołki. Ta firma musi koniecznie pilnie zająć się sprawą.

Warto zwrócić uwagę, że nadmierna emisja CO lub dymienie z rury wydechowej dowodzą złego spalania. Krótko mówiąc — taki pojazd zużywa nadmierne ilości paliwa. Zakłady państwowe zwracają na to raczej marną uwagę. A prywatni — choć badań ich pojazdów nie prowadzimy — po prostu sami zgłaszają się do nas z prośbą o przebadanie. Myślą jak gospodarze.

Spotkaliśmy takie przypadki przy kontroli, że samochód w dwa dni po przeglądzie w zakładowych warsztatach dymił i — przepraszam — truł jak smok. Co więc robią zakładowi diagnostycy?

Tyle mój rozmówca. Bez wątpienia jesteśmy bardzo uczuleni na wszystkie zagrożenia związane także z przewozem materiałów niebezpiecznych.

Jeździ więc po drogach propan-butan, benzyna, acetylen, tlen... Inspektorzy nie są zachwyceni sposobem przewożenia tych środków. Znamienne — CPN, który wozi najwięcej, ma najlepiej urządzone i zabezpieczone pojazdy. Fachowo przeszkolona jest też obsługa. Natomiast wśród drobniejszych przewoźników, w zakładach, które własnym transportem dostarczają środki chemiczne, jest... no, różnie. Czasem aż mrówki chodzą po grzbiecie, gdy słyszy się opowieści inspektorów. Oto np. żuk z PGR Olecko wiózł butle z tlenem. Wielkie stalowe cygara podskakiwały sobie na skrzyni, uderzały o siebie miotane siłą odśrodkową i nierównościami terenu. A na tych butlach leżały fotele, jakieś ubrania i sprzęty. Nawet gaśnice w samochodzie nie miały atestu. Taka sobie bombka z odbezpieczonym zapalnikiem.

— Obiecujemy szczególną solidność przy kontrolach. Mamy nadzieję, że może wkrótce także otrzymamy urządzenia do pomiaru hałasu stwarzanego przez środki transportu. Liczymy, że będziemy — i to już rychło — mieli możliwości kontroli również ciężkich pojazdów na trasach tranzytowych przez Polskę. Bo na razie nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się czy aby są to ładunki bezpieczne — dodają inspektorzy.

Cóż, chciałoby się czasem zajrzeć pod plandekę temu i owemu wielotonowemu zestawowi z zagraniczną rejestracją.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Jubileusz TPPR

Ciąg dalszy ze str. 1

żanie funkcjonujących w społeczeństwie opinii i stereotypów, o natrętną dydaktykę, ceremonialny i pompatyczny charakter podejmowanych przedsięwzięć. Nie oznacza to jednak, iż obecnie należy odmawiać dziesiątkom tysięcy autentycznych, społecznych działaczy TPPR szczerej wiary w słuszność propagowanych przez nich ideałów przyjaźni i współpracy narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego oraz ofiarności i zaangażowania.

Podzielamy formułowane często opinie — kontynuował H. Bednarski — że przemiany w Polsce i ZSRR tworzą przesłanki pozwalające na wyeliminowanie istniejących dotychczas w społeczeństwach obu krajów wzajemnych uprzedzeń, nieporozumień oraz braków rzetelnej, w wielu wypadkach, wiedzy o sąsiedzie, kształtującej przecież świadomość społeczną. Ważną rolę w procesach usuwania tych barier może odegrać, zapoczątkowana już w obu krajach publiczna dyskusja nad przeszłością wzajemnych stosunków, ich aktualnymi uwarunkowaniami i perspektywami. Aktywny udział w tej dyskusji powinny odegrać również TPPR oraz TPRP.

Wiąże się to bezpośrednio z koniecznością takiej działalności TPPR, która powinna wykazać społeczeństwu otwartość towarzystwa na różnorodne motywacje, które mogą skłonić do akceptacji potrzeby zachowania i rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR. TPPR zamierza wystąpić z propozycją otwartego dialogu do wszystkich sił politycznych i społecznych w kraju, do autorytetów moralnych. Dialog taki pozwoliłby na wspólne określenie sposobów przełamania istniejących barier i uprzedzeń w świadomości społecznej, wypracowanie powszechnie akceptowanych treści przyjaźni i współpracy z ZSRR. Liczymy, że pozyskamy do udziału w tej dyskusji również przedstawicieli środowisk opiniotwórczych w ZSRR. (PAP)

Łomżyńscy spółdzielcy przeciw reprywatyzacji

Spółdzielczość wymaga przede wszystkim wewnętrznych działań reformatorskich i jest w stanie sama je przeprowadzić — stwierdza uchwała podjęta na wczorajszym **Wojewódzkim Zjeździe Spółdzielczości w Łomży.**

Spółdzielcy opowiadają się m.in. za gwarancją równoprawnego traktowania spółdzielni z państwowymi i prywatnymi podmiotami gospodarczymi, nienaruszalności własności spółdzielni i poszanowania prawa własności. W kontekście zamierzeń rządu i niektórych kół opiniotwórczych w Polsce, za paradoks historii uznają aby spółdzielczość, która przetrwała rządy caratu, sanacji, okupacji i stalinizmu, nie przetrwała okresu reformy gospodarczej.

W dyskusji było wiele głosów krytycznych pod adresem systemu gospodarczego, który obezwładnia samodzielność spółdzielczości, obarczając ją jednocześnie za to winą. Nie dostrzega się — podkreślano — istotnych zmian strukturalnych, które zaszły i nadal zachodzą oraz faktycznego usamodzielnienia się spółdzielczości. Skutki projektu rządowego są typowym wylewaniem dziecka z kąpielą.

Na Kongresie Spółdzielczości Polskiej woj. łomżyńskie reprezentować będzie 18 delegatów.

(jtb)

Doniesienia agencyjne

ĆWIERĆFINAŁY PP

GKS Katowice — Widzew 2:0 (1:0). Bramki: **Janusz Nawrocki** (6), **Piotr Szlezinger** (75). Widzów ok. 3 tys. Czerwona kartka — Mirosław Myśliński (Widzew). Awans GKS.

Policiemu Chemikowi nie udało się odrobić strat z pierwszego meczu, w którym uległ **Hutnikowi Kraków** 0:2 i po remisie w rewanżu 1:1 (0:0) został wyeliminowany z dalszych rozgrywek. Bramki zdobyli: dla Hutnika Waligóra (56 min.), dla Chemika Białas (87 min.) — obie z rzutów karnych. Widzów około tysiąca.

Pogoń Szczecin — Stal Mielec 2:2 (1:1). Bramki zdobyli — dla Pogoni: **Jaskólski** (45 min.) i **Miązek** (51 min. z karnego, dla Stali: **Sajdak** (14 min.) i **Śliwowski** (90 min. z karnego) Żółte kartki: Klich (Stal) i Adamczuk oraz Miązek (Pogoń). Widzów 1,5 tys. Pogoń została wyeliminowana z dalszych rozgrywek. W pierwszym meczu Stal Mielec wygrała u siebie 4:2.

Legia Warszawa — Mieszko Gniezno 5:1 (3:1).

Awans Legii — pierwszy mecz 3:0 dla „wojskowych".

CZWARTE ZWYCIĘSTWO KUBAŃCZYKÓW

Po czterech dniach Pucharu Świata siatkarzy jedynym zespołem bez porażki jest Kuba. W środę Kubańczycy pokonali wicemistrzów olimpijskich w Seulu zespół ZSRR 3:1 (15:12, 15:8, 10:15, 15:4). W pierwszym secie siatkarze radzieccy prowadzili już 9:2, ale Kubańczycy dzięki znakomitej grze **Joela Despaigne** oraz **Lazaro Beltrana** wygrali tego seta i cały mec

Rozmowa z dr. ANTONIM BOBRUSEM

Konfiguracja bywa grą

— **Zważywszy, że koalicję zawiera się zwykle doraźnie, dla osiągnięcia określonych celów, zakładam, że może być niemoralna.**

— Koalicja jest kategorią politologiczną, a więc należącą do polityki, a ponieważ polityka jest grą interesów, a więc i koalicja taką grą przeważnie bywa. Jeśli polityka bywa niemoralna, koalicja może być także.

— **Może, ale chyba nie musi. Można ją rozpatrywać i w pozytywnym sensie.**

— Koalicja jest zwykle związkiem, sojuszem, np. państw celem zrealizowania określonego celu (przykład: koalicja antyfaszystowska).

Ponieważ jednak — jak rozumiem — przedmiotem naszego zainteresowania są kwestie wewnątrzpaństwowe, stąd też odniosę się do nich. Podmioty koalicji — w takiej sytuacji — tworzą określone struktury społeczno-polityczne. Najczęściej owa konstelacja odnosi się do partii i stronnictw politycznych, chociaż — co pokazały ostatnie wydarzenia w Polsce — nie należy koalicyjności wewnątrzsystemowych zawężać tylko do tego typu kategorii. Istotną rolę odgrywać bowiem mogą organizacje społeczne, w tym związki zawodowe w szczególności.

W określonym systemie partyjnym utworzonym przez partie, które rzeczywiście przyjęły i respektują ogólne zasady i reguły walki — ewentualność współdziałania, jest nieunikniona. Powstają więc różne koalicje z przyczyn konkretnych, sytuacyjnych jak np. koalicje wyborcze, rządowe.

W literaturze politologicznej często możemy spotkać opinię, że koalicje w systemie kapitalistycznym są nietrwałe, zmienne, a w systemie socjalistycznym cechuje je długotrwała stabilizacja.

— **No i tak przecież było.**

— Praktyka polityczna zweryfikowała jednak te stwierdzenia — przynajmniej w przypadku Polski. Pokazała formalizm i kruchość tych układów.

— **I to wszystko niezależnie od goryczy i od tego, w jakich warunkach sojusz został wypowiedziany.**

— Koalicyjność nie wyklucza jednak rywalizacji. Można przecież założyć, że jedynie w okresie trwania koalicji następuje pewne zawieszenie broni. W każdej, nadarzającej się okoliczności owe układy mogą jednak ulec zmianie.

— **Koalicja nie jest więc wieczna, zwłaszcza dziś i u nas, w każdej chwili może przejść do historii i ustąpić pola innym konfiguracjom i układom.**

— Trzeba rzeczywiście mieć tego świadomość! A tej właśnie zabrakło poprzedniej koalicji. Przyjęło się bowiem u nas, że jest to sojusz stały, zapisany konstytucyjnie — i kropka.

— **I stało się, a ludzie poobrażali się.**

— To PZPR miała zastrzeżenia, że dlaczego wystąpili, skoro...

— **Mówiliśmy na początku, że polityka jest niemoralna.**

— No tak, obiecano i nie dotrzymano słowa. Najprawdopodobniej, gdyby PZPR wiedziała, że konsekwencje „okrągłego stołu" będą takie jakie są, to przy tym „okrągłym stole" stanowisko partii byłoby inne.

— **Politycy muszą jednakże być przewidujący, dalekowzroczni.**

— Na tym polega ich rola. W tym przypadku jednak ani partia, ani opozycja (dawna) nie przewidziały aż tak lawinowej sytuacji.

— **Może również dlatego, że dotychczas, w naszej najnowszej historii, nie mieliśmy tego typu precedensów.**

— Rzeczywiście, przez ostatnie 40 lat nie mieliśmy takiej sytuacji. Do wyborów np. szło się razem, pod szyldem FJN...

— **Kiedy zatem koalicje są potrzebne?**

— Mówiąc np. o koalicji rządowej mamy kilka tego typu okoliczności. Kiedy silna partia nie zyskuje w parlamencie większości i zmuszona jest szukać sprzymierzeńców w mniejszych partiach. Najlepszym przykładem, w skali światowej, jest FDP w RFN — mała partia, a ile lat już funkcjonuje w różnych przecież strukturach koalicyjnych.

— **Potwierdza to tezę, że niekiedy wielkość wyobraźni politycznej może wyrażać się w myśli, że małe niekoniecznie musi być słabe. Czy Craxi, podczas niedawnej wizyty w Polsce, rozmawiając nie tylko z przywódcami Solidarności, Kościoła i PZPR, ale też z przywódcami małej dziś PPS — wykazał się dalekowzrocznością?**

— Oczywiście. Craxi ma w tym względzie doświadczenia i docenia rolę małych partii. Sam niegdyś utworzył rząd z małych partii, które przeszkodziły w dojściu do władzy partii najsilniejszej lecz nie mającej większości w parlamencie. Jest to też jedna z okoliczności, dla których tworzy się koalicję.

Koalicja powstaje także np. w sytuacji, gdy aspiracje rywalizujących dotąd o władzę partii odchodzą jakby na dalszy plan w imię jakiegoś nadrzędnego interesu.

Koalicyjność wymaga bowiem kompromisów.

— **Kompromisy w polityce są w ogóle potrzebne.**

— Tak, ale w przypadku koalicji szczególnie. Nie może być tak, by kooperacja była ściśle negatywna. Wszyscy wchodzący w skład sojuszu muszą z czegoś zrezygnować na rzecz drugiej strony.

— **Jaka jest przyszłość tworzenia struktur koalicyjnych w Polsce?**

— Moim zdaniem, obecna koalicja jest nietrwała i niestabilna i musi ulec rozpadowi. Natomiast nie ulega wątpliwości, że aktualna sytuacja wyjątkowo sprzyja tworzeniu sojuszów.

— **Może więc być tak, że co dwa miesiące będą tworzone nowe koalicje.**

— Niewykluczone. Włochy np. są tego klasycznym przykładem. Po zrealizowaniu określonej sprawy, koalicja rozpada się.

— **A więc jeszcze raz podkreślamy jej doraźność.**

— O tym powinniśmy pamiętać. Tylko cały problem polega na tym, by koalicje, jakiekolwiek by były na płaszczyźnie politycznej, nie destabilizowałyby ekonomiki.

— **Ale my w tym względzie nie mamy jeszcze doświadczeń.**

— Bo nie mamy ani ustabilizowanej mapy politycznej (aktualnie tych podmiotów politycznych — jak stwierdził minister Hall — jest około czterdziestu), ani też ekonomicznej.

Koalicje będą się oczywiście tworzyć, tylko istnieje problem, na ile i w jakim stopniu te potencjalne podmioty przyszłej koalicji są przygotowane do aliansów w sensie struktury wewnątrzorganizacyjnej, programów politycznych, ideologicznych, wizji przyszłości?

— **Czy może się zdarzyć, że dotychczasowi antagoniści staną obok siebie, np. PZPR plus dawna opozycja?**

— Tak.

— **W każdym z tych ugrupowań istnieją przecież siły lewicy np. lewica laicka, katolicka itd, itp.**

— Przyjmując taki tok myślenia, możemy powiedzieć, że jest to, na dzisiaj, najbardziej prawdopodobna przyszła koalicja.

W przyszłości jednak — nie będzie jednej koalicji. To przeżytek. Istotną rolę będą odgrywały koalicje. Tak właśnie, w liczbie mnogiej.

— **Czy to będzie bardziej moralne, niż to, o czym mówiliśmy na początku?**

— Będzie na pewno bardziej demokratyczne!

— **Dotychczas było inaczej.**

— Koalicja, ukształtowana gdzieś około roku pięćdziesiątego, która przetrwała aż do 1989 roku z pewnymi modyfikacjami miała wszelako jeden element stały. Tym elementem była przewodnia rola PZPR.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Dr ANTONI BOBRUS jest adiunktem w Zakładzie Nauk Społecznych Akademii Medycznej w Białymstoku. Jego zainteresowania koncentrują się wokół zagadnień komparatystycznych współczesnych systemów społecznych. Jest także autorem licznych artykułów na temat historii stosunków polsko-litewskich.

Na ludowo

Bez garbu przeszłości

W IMIENIU Tymczasowego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej zwracam się do delegatów ZSL woj. białostockiego na Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa z następującym oświadczeniem:

Nadrzędnym celem utworzenia i działania społecznego Komitetu było i pozostanie nadal zgoda i pojednanie w ruchu ludowym. Tę myśl w sposób jednoznaczny poparło w swojej uchwale plenum WK ZSL 6 września br., uznając, iż Tymczasowy Komitet jest szansą na integrację wszystkich nurtów ruchu ludowego na Białostocczyźnie. Wyrażono więc dobrą wolę poszukiwania wspólnej płaszczyzny dochodzenia do silnej partii ludowej. Rzeczywista jednak realizacja tej uchwały przez organy wykonawcze Wojewódzkiego Komitetu tj. jego Prezydium, daleko odbiegała od postanowień wojewódzkiej instancji Stronnictwa. Świadczą o tym konkretne fakty:

✲ mimo publicznej deklaracji o potrzebie zmian personalnych, kierownictwo WK nie dokonało takich zmian;

✲ wbrew przyjętej uchwale, w sposób świadomy, kierownictwo WK nie informowało działaczy i pracowników politycznych Stronnictwa o działalności i propozycjach naszego Komitetu, a wręcz przeciwnie — utwierdzało swój doktrynerski sposób kierowania organizacją.

Prezydium WK nie respektuje uchwał własnego Plenum. Zasłaniając się instrukcjami odgórnymi nie zajęło żadnego stanowiska wobec wypracowanej 8 października na Ogólnowojewódzkim Forum Ruchu Ludowego „formuły otwartości", polegającej na organizowaniu oddolnie gminnych zjazdów ruchu ludowego z udziałem wszystkich nurtów politycznych, które stałyby się zaczątkiem silnej partii ludowej na Białostocczyźnie. Niestety, zjazdy gminne ograniczono wyłącznie do ZSL. Niska zaś na nich frekwencja i brak w większości jakiejkolwiek dyskusji świadczą, iż ten sposób sztywnej integracji nie przyniósł spodziewanych efektów politycznych.

W świetle powyższego, cenna i słuszna inicjatywa Zjazdu Miejskiego ZSL w Białymstoku o dokooptowanie do grona delegatów na Kongres Odrodzenia Politycznego Ruchu Ludowego w dniu 27 listopada, przedstawicieli z naszego Komitetu, nie może być urzeczywistniona. Nie chcemy bowiem wchodzić na tak organizowany Kongres „tylnymi drzwiami".

Z szacunkiem natomiast odnosimy się do wszystkich koleżanek i kolegów, w tym członków naszego Komitetu, których obdarzono zaufaniem w swoich macierzystych organizacjach ZSL. Głęboko wierzymy, że ich obecność na dwuczęściowym Kongresie ZSL przyczyni się do oczyszczenia Stronnictwa ZSL-u z ideologicznego, organizacyjnego i personalnego garbu przeszłości.

Uważamy, że w imię zgody ludowców musimy wykorzystać każdą szansę, która zbliży ruch ludowy do utworzenia silnej partii, o charakterze ogólnonarodowym.

ADAM BABUL
przewodniczący Komitetu
poseł na Sejm

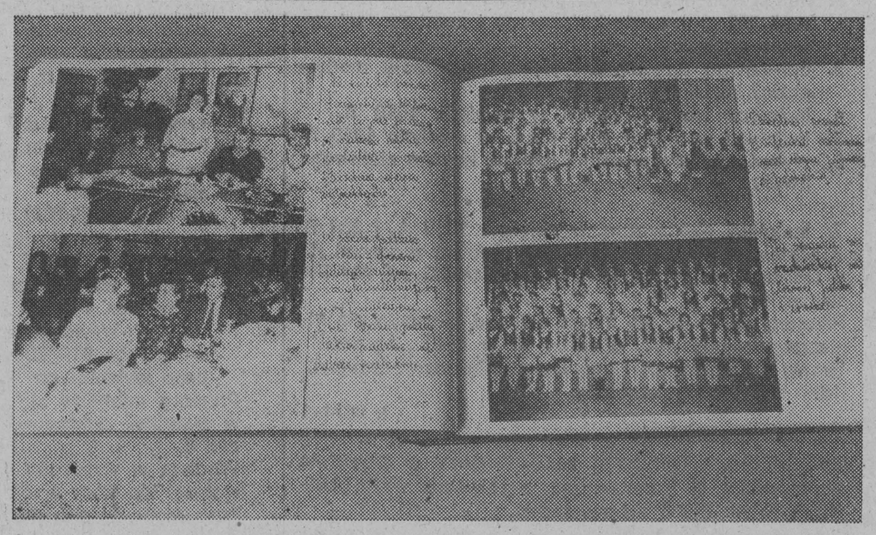

Z kart kroniki o odradzaniu się harcerstwa w Wilnie.

Na szlaku serdecznej pamięci

NAJTRWALSZE są przyjaźnie dzieci. Nietrudno chyba domyślić się, dlaczego. Przede wszystkim sympatie najmłodszych są bezinteresowne. Wiele wskazuje na to, że białostoccy **harcerze i dzieci z polskiej szkoły nr 19 w Wilnie** nie zapomną o sobie, a pierwsze kontakty przerodzą się w długą współpracę.

Zaczęło się jeszcze w lutym br., kiedy to instruktorzy zuchowi z Białegostoku pojechali do Wilna i tam poprowadzili lekcje, niejako pokazowe, a także zademonstrowali sposób prowadzenia zbiórek zuchowych. Zajęcia przygotowywali także harcerze dla swych rówieśników. Potem, latem, w Wilnie koncertował zespół „Do-Re-Mi", a młodzi Polacy z LSRR gościli na Białostocczyźnie.

Z poważniejszymi już zadaniami wybrali się na Litwę harcerze z czołowych drużyn — **3 BDH i 4 BDH.** Zbierali oni dokumentację historyczną. Trafili m.in. na cmentarz, gdzie znajduje się grób harcmistrzyni **Maryny Grzesiakowej,** żony legendarnego Józefa Grzesiaka „Czarnego", słynnego drużynowego wileńskiej „czarnej trzynastki". Z nagrobnego pomnika wynotowali m.in. te słowa: „Służyła prawdzie, dobru i pięknu".

Po lecie przyszło zaproszenie dla kilku osób na posiedzenie rady pedagogicznej w polskiej szkole. Grupą nauczycieli i instruktorów kierowała hm. PL **Jadwiga Borsuk.** Podstawowym zadaniem było zademonstrowanie możliwości wychowawczych, jakie daje metodyka harcerska, którą zainteresowanych jest coraz więcej polskich środowisk na Litwie. Oczywiście brakuje tam instruktorów, wszak od ponad 45 lat harcerstwo na Wileńszczyźnie nie istniało, a nawet jego relikty i ślady bywały skrzętnie zacierane i niszczone. Teraz odradza się tam skauting, ale środowiska polskie zdecydowanie bardziej preferują patriotyczną i związaną z historią formułę harcerską.

Druhna Jadwiga Borsuk najlepiej wspomina właśnie te zajęcia, rozmowy o harcerstwie. A do kroniki kontaktów (jakby to nazwać) polsko-harcerskich, która powstaje w Białymstoku wklejono kolejne zdjęcia i dokumenty, m.in. te z pobytu białostoczan w Katyniu, bo i tam zawędrowała instruktorska wyprawa.

Warto jeszcze wspomnieć, że kilkuosobowa grupa nauczycieli z polskiej szkoły w Wilnie przebywała ostatnio u nas i wybrała się na wycieczkę „szlakiem trzech polskich stolic — Warszawa, Częstochowa, Kraków". (kr)

Fot. Z. ZAREMBA

„Wizyta pamięci" w Katyniu.

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie" nr 263 z 15 listopada br.

POZIOMO: świergot, rózga, węgierka, sówka, martwota, „Tatra", kozak, rajstopy, trąba, Jesienin, rzeka, krajanka;

PIONOWO: wnęka, Egipt, garson, trasat, szewstwo, tarapaty, mikstura, rozsądek, krajak, sjesta, trema, pniak;

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO wartości po 1000 zł. Szczęście uśmiechnęło się do: **Zdzisława Romanowskiego** z Grajewa, **Szymona Szubzdy** z Chodorówki oraz **Łukasza** i **Krzysztofa Januszewskich** z Suwałk.

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

TELEWIZJA SATELITARNA

CZWARTEK
23 LISTOPADA

Filmy

14.00 Skm — Jak być idealnym
16.30 Skm — Peter and The Wolf
17.00 Skm — Transformevs
19.00 Skm — Breaker Morant
20.00 Sup — Rozwodnik
21.00 Skm — Day One
22.00 Sup — western
23.00 Skm — Beer
24.30 Skm — The Omega Syndrome

Sport

9.00 Ssp — sport motorowy
9.30 Ssp — rugby
10.00 Esp — Przegląd
11.00 Esp — zawody hippiczne
12.00 Esp — piłka nożna
12.45 Ssp — Przegląd
13.00 Ssp — boks
15.00 Esp — gimnastyka
17.00 Esp — pingpong
18.00 Esp — gimnastyka
19.00 Esp — motosport
19.30 Esp — Przegląd
20.00 Esp — tenis
20.30 Ssp — Przegląd
22.00 Esp — narty
22.45 Ssp — motosport
23.00 Esp — koszykówka

Kreskówki

7.00 (Tcc), 11.30 (Tcc), 12.00 (Tcc), 12.30 (Tcc), 16.45 (Sk1), 17.00 (Tcc).

Seriale

11.00 Sk1 — Sullivans
13.00 Sk1 — Another World
14.50 Lif — Komisariat
15.45 Sk1 — Loving
16.15 Sk1 — The Young Doctors
21.00 Sk1 — Moonlinghting
24.30 Sk1 — Untauchables

ZZA KIEROWNICY

Księżycowe auto

WIELU LUDZI interesujących się rozwojem polskiej motoryzacji psioczy na ciągnące się latami pertraktacje, na zmarnowane lata będące wynikiem — mówiąc bez ogródek — głupoty decydentów, nie wie, że fatalne decyzje nie są naszą polską specjalnością. Przeglądając prasę zachodnią trafiłem na autentyczny „rodzynek", na kontrakt między amerykańskim koncernem **General Motors** a firmami włoskimi. Oto w skrócie historia i dzień dzisiejszy tego biznesu.

Jeszcze nie upłynęły trzy lata od dnia, kiedy szef **Cadillaca — John O. Grettenburger** oznajmił z wielkim hukiem o otwarciu nowego rozdziału w historii automobilizmu. Jego „flagowy okręt" — **Cadillac Allante-cabrio** — miał zmienić reguły gry w klasie aut luksusowych. Nigdy, do tej pory, nie poświęcono tyle uwagi jednemu samochodowi.

Aby modelowi Allante zapewnić właściwe miejsce wśród samochodów najszlachetniejszych, Grettenburger wynalazł nową kategorię — ultra luxus!? W tej klasie poza swoją „gwiazdą" widzi on — na rynku amerykańskim — tylko jednego znaczącego konkurenta. Jest nim wyjątkowo lubiany, na tamtym rynku, model **Mercedesa — LS roadster.** Menedżerom Cadillaca ten „niemiec" był zawsze cierniem w oku. — Tam, gdzie są najlepsze pieniądze do zarobienia, zawsze pchają się Europejczycy, powiada mister Grettenburger.

— Dlaczego — pyta ten menedżer — my, w General Motors, nie potrafimy osiągnąć tego zaszczytnego celu? Po długotrwających pertraktacjach (skąd my to znamy?) i dokładnych wyliczeniach GM postanowił połączyć wysiłki z turyńskim konstruktorem samochodów sportowych — **Pininfariną.** Ten Włoch i jego firma tak ostro zabrali się do roboty, że nie tylko rozwinęli konstrukcyjnie dwumiejscowe Allante, ale zaczęli montować je w specjalnie do tego celu wybudowanej fabryce.

I tu zaczęły się „klocki". Zdaniem ekspertów Cadillac Allante ma najdłuższą linię montażową na świecie... Zaczyna się ona w USA, biegnie do Włoch i wraca na kontynent amerykański. W jej przebiegu miały pomagać... linie lotnicze — **Lufthansa i Alitalia.** Specjalne samoloty tych towarzystw lotniczych miały przewozić — tam i z powrotem — 8000 sztuk nadwozi. Wróćmy do technologii montażu.

Grupa podwoziowa transportowała model Cadillaca Eldorado z Detroit do Turynu, aby tam skrócić go o dwadzieścia centymetrów. Po tym zabiegu karoserię przejmował Pininfarina wkładając w nią wyposażenie wewnętrzne. Następny etap odbywał się również drogą powietrzną. Samoloty wymienionych wyżej towarzystw wiozły te „budy" za Atlantyk, do Detroit. Tam w montowniach GM wstawiano do nich silniki, skrzynie biegów i całą resztę.

Niestety, piękne sny pękły jak mydlana bańka. Nawet trzecia część produkcji nie znalazła zbytu i to mimo olbrzymiej kampanii reklamowej. Obecnie trasę Detroit—Turyn obsługuje tylko jeden samolot Alitalii — raz w tygodniu! Przewozi on mizerną produkcję — zaledwie 56 karoserii tygodniowo.

Było dość głośno o tym, że Cadillac chce zwinąć ten cały interes. W Turynie nastrój był raczej ponury; ponad 200 osób straciło pracę. Powody tej plajty oceniano bardzo różnie; Włosi na pierwszym miejscu stawiali sprawę ceny. Już wkrótce po premierze została ona podniesiona z 54 tysięcy na 58 tysięcy dolarów. W tym czasie najdroższy model Cadillaca kosztował połowę tej sumy. Drugi „błąd porodowy" dotyczył dachu, który należy otwierać ręcznie, a nie — jak to ma miejsce w innych samochodach — elektrycznie.

Z samochodem **Allante II** też dzieją się cuda. Ku zaskoczeniu fachowców na całym świecie, został on — wiosną tego roku — ponownie przedstawiony na salonie w Genewie. I po raz drugi z dachem trzeba mocować się ręcznie!

Właściwości modelu Allante nie są rewelacyjne. Do napędu użyto ośmiocylindrowego silnika o pojemności 4,5 litra i mocy 200 KM, w ostatnim czasie poprawiono także elementy zawieszenia, co w efekcie daje większy luksus podróżującym tym autem.

John O. Grettenburger jest przeświadczony, że w przyszłości Allante II będą również poszukiwane na rynku niemieckim. W roku ubiegłym Cadillac sprzedał w Europie... 355 samochodów. Ten nowy cel — Europa — ma bardzo wysoko ustawioną poprzeczkę. Już w 1993 roku na tym rynku ma być sprzedanych 4000 samochodów?!

Jednak jedno spojrzenie na listę cen poszczególnych modeli Cadillaca musi budzić rozterkę. — Czy te auta — luksusowe wprawdzie — mało jednak rewelacyjne technicznie, mają realne szanse zbytu na trudnym rynku europejskim?

Najtańszy Cadillac — model **De Ville sedan** kosztuje ciągle ponad 74 tysiące marek; **Eldorado coupe** — prawie 78 tys. marek, a **Seville sedan** — 85 700 marek. Oczywiście, szczytem jest **Allante** — w mowie i piśmie! — 149 745 marek! Mercedes ze swoim nowym roadsterem 500 SL, którego dach otwiera się i składa po naciśnięciu guzika, jest daleko w tyle — mowa oczywiście o cenie.

Nam, mieszkańcom krainy między Odrą i Bugiem, nie życzę większych zmartwień, ba, życzę zdecydowanie lepszych kontraktów.

JANUSZ GRYSIN

Listy do redakcji

Jeszcze o 71. rocznicy

W Lipsku obchody niepodległości Rzeczypospolitej rozpoczęły się mszą świętą. Orkiestra z Różanegostoku odegrała hymn narodowy. Później uczestnicy obchodów, niosąc sztandary (w tym Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej z 1921 r.) przeszli ulicami miasta do Kopca Wolności. Kto nie zna historii Lipska, przypomnę, iż kopiec ów został usypany przez jego mieszkańców z okazji 7. rocznicy niepodległości.

Odbył się wiec, a piękne przemówienie wygłosił emerytowany nauczyciel — Stanisław Szyper. Ludzie podziękowali mu rzęsistymi oklaskami. Złożono wieńce i kwiaty.

W Parku Miejskim natomiast odbyła się uroczystość nadania mu imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Taka była wola Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w styczniu br. Odsłonięto tablicę pamiątkową, a zaszczyt ten przypadł sędziwemu mieszkańcowi Lipska, uczestnikowi walk o Grodno w 1918 r. panu Władysławowi Szulcowi. Szkoda tylko, że wola radnych niezupełnie została spełniona, bowiem z marmurowego napisu „wypadł" stopień wojskowy wielkiego Polaka

KAZIMIERZ RAUBE

— • —

Związek Sybiraków w Ełku uczcił tegoroczną rocznicę niepodległości spotkaniem w Miejskim Domu Kultury. Zaproszeni byli m.in. prezydent miasta oraz ksiądz proboszcz parafii pod wezwaniem Serca Jezusowego. Interesujący montaż słowno-muzyczny przygotowała młodzież Liceum Ogólnokształcącego pod kierunkiem pani Krystyny Wiśniewskiej. Wielu ludzi ze wzruszenia ocierało łzy. Ożyły wspomnienia z bezkresów syberyjskiej tajgi. Przewinęły się twarze tych, którzy pozostali na wieki w gułagach Workuty i kopalniach Karagandy.

Szkoda, że ta lekcja historii nie wywarła takiego wrażenia na młodym pokoleniu. Ale Związek Sybiraków pomyślał i o tym. Chce z młodzieżą obcować częściej, m.in. w kancelarii LO pełnione będą dyżury od godz. 16 do 17.

Korzystając z życzliwości „Gazety Współczesnej", która staje się coraz bardziej naszą gazetą, pragnę poinformować kolegów Sybiraków, iż zostało zawarte porozumienie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, na mocy którego ZNP w co drugą sobotę miesiąca udostępni im swój klub.

Tak więc już w grudniu Sybiracy będą mogli się spotykać w Ełku w godz. 16—20.

KAZIMIERZ JABŁOŃSKI

Prawda o prenumeracie

O prenumeracie gazet i czasopism na wsi można mówić w nieskończoność. Wyciągać z tego różnorakie wnioski i uważać, iż są to „Rozbójnicze metody" — jak napisał pan Roman Pruski w artykule pod takim tytułem („GW" nr 264).

Pracuję na poczcie w charakterze doręczyciela już 25 lat i mogę na ten temat cośkolwiek powiedzieć. Kiedyś był plan wykonania prenumeraty. Listonosz musiał siódme poty wylewać, ażeby wypisać jak najwięcej gazet. Ja, nawet przodowałem w tej dziedzinie — corocznie 150—200 egzemplarzy samych tylko „NIW" roznosiłem po chatach. Ale taka prenumerata była robiona sztucznie, to jest — za przeproszeniem — na chama. W czasie wypłaty za mleko prawie każdemu rolnikowi wypisywałem w swym bloczku gazetę, a rolnik, żeby nie tracić swojego honoru, płacił w większości wypadków. Czy przeczytał tę gazetę choćby raz? Wątpię!

Czasopisma w owym czasie były tanie — nieciekawe i nudne, przesiąknięte propagandą sukcesu i kłamstwem. Dzisiaj co innego. Gazety naprawdę są ciekawe i warto za nie zapłacić nawet podwójną cenę. Gdy rolnik średnio za jedno tylko mleko otrzymuje miesięcznie 400—500 tys zł, a są tacy, którzy i do miliona dociągają, to czyż nie stać ich na gazetę? To nie w mieście, gdzie robotnik otrzymuje suchą pensyjkę.

Niestety, są ludzie, którzy w swym życiu nie zaprenumerowali ani jednej gazety, choć są zamożni i czytać umieją. Uważają, iż 16 tys. zł za „Gazetę" czy 3250 zł (kwartalnie) za „Niwę" — to dużo. Ale na inne głupstwa wydają setki tysięcy bez drgnięcia ręki.

Ja, na przykład nigdy nie żałowałem pieniędzy na gazety i książki, choć u mnie się nie przelewa. Bo książka to książka, a gazeta to gazeta. Wariacji od nich człowiek nie dostanie, a tylko pogłębi swą wiedzę i w myślach powędruje w daleki świat. Nie pięknie to?

Oczywiście, każdy może mieć na ten temat swoje zdanie, ale obecną prenumeratę nazywać „rozbójniczą" — to trochę przesada. Choć ja boleję nad tym, że nie mogę w żaden sposób zaprenumerować na 1990 r. radzieckich czasopism — „Sputnika", „Nowyj Mir" „Radzieckiej Literatury" (w języku polskim). Po prostu poczta nie otrzymała cennika, co oznacza, iż prenumerata jest zabroniona. Duch Stalina chyba jeszcze gdzieś się miota.

MIKOŁAJ PANFILUK
Dubicze Cerkiewne

W Wasilkowie drożej?

W „Gazecie" z 13 listopada poruszyliście temat podwyżek czynszów za mieszkania. Kto wylicza je, a kto kontroluje, trudno dociec — za to my, lokatorzy płacimy coraz więcej.

Padło m.in. stwierdzenie, że BSM jest najdroższą spółdzielnią w naszym regionie. Nieprawda! Nasza wasilkowska spółdzielnia ceni siebie wyżej. Wyliczyła nam eksploatację podstawową na... 390 zł za metr kwadr. I żadnej informacji — skąd to się wzięło? Z pewnością wliczono do tego — wywóz nieczystości, choć cuchnące śmietniki odstraszają z daleka. Jest tu pewnie wkalkulowana płaca sprzątaczek, których nikt nie widział na osiedlu od lat.

Przykładowo: za mieszkanie o powierzchni 42 m kwadr. trzeba zapłacić 19 tys. zł. A przecież nie mamy ciepłej wody i gazu. Owszem, jest gaz w butlach, ale wystarcza go zaledwie na trzy tygodnie i to po cenie, o której lepiej nie mówić. Siłą rzeczy trzeba instalować różne termy, podgrzewacze elektryczne, co zwiększa końcowe opłaty.

Mieszkać na naszym osiedlu — to dopiero „raj". Wrogowi bym go nie życzył.

Mieszkaniec
osiedla w Wasilkowie

Pocztowe curiosum

Kryzys gospodarczy jest pojęciem jeszcze niezupełnie znanym Poczcie Polskiej. Czy Pan, Panie Redaktorze wysyłał ostatnio prywatną korespondencję? Ja tak. I dlatego chciałbym zapytać dyrektora tej szacownej instytucji, w jaki sposób zmieścić adres na kopercie oklejonej znaczkami po 15 złotych? Owszem, znaczki są piękne i kolorowe, ale dużego formatu, co potęguje kłopot.

Czy nie czas pomyśleć o możliwości przestemplowania znaczków stemplami o nominałach odpowiadających rosnącej inflacji? Takie curiosa byłyby ozdobą niejednego zbioru filatelistycznego. Oszczędziłoby się też pewnie na papierze importowanym za dewizy. A także — na kleju, mocach produkcyjnych, no i czasie i niestrawności klientów Poczty.

HENRYK SIENKIEWICZ
Poświętne

Przenosiny...

W Giżycku przy Pl.Grunwaldzkim (centrum miasta) znajduje się dość długie, 3-piętrowe gmaszysko, przy którym zlokalizowano dwa przystanki — komunikacji miejskiej i PKS. Ten ostatni miał piękną wiatę i ławeczki dla wygody podróżnych. Ponieważ niektórym przystanek ów nie podobał się, zaczęły płynąć wnioski do naczelnika miasta o przesunięcie go. I tak przystanek wędrował co jakiś czas od jednej klatki do drugiej. Zakrawało to na darmowy kabaret. No, może niezupełnie darmowy. Zniszczono wiatę, która kosztowała dziesiątki tysięcy złotych.

RYSZARD J. KIEMULSKI
Giżycko

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO Spółka z o.o. w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Zambrowska 2, telefon 20-13 lub 20-32, telex 852466 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż technicznie sprawnego sprzętu.**

1) spycharka uniwersalna typu DT-75, rok bud. 1978, cena 5.025.000 zł
2) spycharka uniwersalna typu DT-75, rok bud. 1979, cena 5.250.000 zł
3) spycharka uniwersalna typu DT-75, rok bud. 1981, cena 5.700.000 zł
4) samochód Star A-29 furgon, rok bud. 1976, cena 10.500.000 zł
5. samochód „Tarpan" rok bud. 1985, cena 3.500.000 zł
6) agregat prądotwórczy, spalinowy typ PAD-8 rok bud. 1982, cena 1.800.000 zł

PONADTO PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDA PO CENIE DO UZGODNIENIA:

— radiotelefon bazowy FM-3011/1 o mocy 10W z przystawką i masztem rurowym 25 m
— radiotelefon przewoźny FM-3011/1 szt. 3
— silnik Gaz 24
— silnik SMD 14 do DT-75
— silnik D-108 do T-100M
— kadłub silnika Kamaz szt. 2

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu 7.12.1989 r. o godz. 10.
Uczestnicy przetargu obowiązani wpłacić do Kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Sprzęt można oglądać w siedzibie Przedsiębiorstwa.

k 5771-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wydminach ogłasza PRZETARG na następujący sprzęt:

1.	ciągnik C-360	sztuk 2
2.	siewnik „Mazur"	sztuk 1
3.	przyczepa zbierająca	sztuk 1
4.	rozsiewacz nawozów	sztuk 2
5.	rozsiewacz zawieszany pneumatyczny	sztuk 2
6.	kosiarko-ładowacz E-067	sztuk 1
7.	kosiarka samobieżna E-301	sztuk 1

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 11 w biurze RSP Wydminy.
Przystępujący do przetargu winni posiadać nakaz płatniczy podatku gruntowego.
Wadium 10% przed rozpoczęciem przetargu.

k 5785-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Kruklankach k/Giżycka ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnik ursus C-360-3p, rok prod. 1984, cena wywoławcza 4.500.000 zł
— rozsiewacz pneumatyczny do nawozów NO-25, cena wywoławcza 450.000 zł
— przyczepa D-46 B, cena wywoławcza 750.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7 grudnia 1989 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy ul. Polnej 20.
Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30.

k 5649-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ PISZ ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

— ładowacza UNHZ-750, nr fabr. 3727, rok prod. 1984, cena wywoławcza 1.951.320 zł

Przetarg odbędzie się 27 listopada 1989 r. w STW O/Pisz ul. Słubicka 4 o godz. 10.
Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium do kasy Oddziału w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.
Ww. urządzenie można oglądać w zajezdni Oddziału codziennie od godz. 7 do 15.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu zostanie przeprowadzony II przetarg 30 listopada 1989 r. o godz. 10.
Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5587-1

S H U „SCh" ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI w Białymstoku, ul. Handlowa 7 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż.

— samochodu marki robur LD 3000-furgon, rok prod. 1982, cena wywoławcza 6.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 na terenie zakładu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5695-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA FARMACEUTYCZNEGO „CEFARM" w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 71/73 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

— wołga gaz 24, rok prod. 1974, nr silnika 1271317, nr podw. 740922, nr rej. BKA 795C, cena wywoławcza 12.000.000 zł
— FSO 1500 K, rok prod. 1985, nr silnika 991433, nr podw. 1026138, nr rej. BKB 706V, cena wywoławcza 7.500.000 zł
— żuk A 13 B, rok prod. 1983, nr silnika 925044, nr podw. 394835, nr rej. BKB 693Y, cena wywoławcza 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm" Dział Transportu ul. Sienkiewicza 53.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1989 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.
Samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godz. 7—14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5836-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „AGROMET" w Czarnej Białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. opracowań dokumentacyjnych i realizację modernizacji malarni końcowej bort na wydziale W-2,
2. opracowań dokumentacyjnych i realizację modernizacji linii malowania końcowego i montażu roztrząsaczy obornika,
3. opracowań dokumentacyjnych i realizację modernizacji krajalni metali,
4. instalacji wentylacyjnych w obiekcie 1010 A,
5. instalacji wod.-kan. c.w. i c.o. w obiekcie 1010 A,
6. wykonanie fundamentu i montaż komina stalowego h=40,4 m,
7. instalacji elektrycznej w obiekcie 1010 A, i 304 B.

Z zakresem robót i dokumentacją można zapoznać się w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym fabryki, tel. 751-795 wewn. 440.
Przetarg odbędzie się 14-go dnia od ukazania się niniejszego ogłoszenia, o godz. 10 w FMR „Agromet".
Termin składania ofert upływa w dniu poprzedzającym dzień odbycia się przetargu.

k 5871-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Dąbrowie Białostockiej, ul. Kunawina 66 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt.

1. samochód żuk — pogotowie techniczne, rok prod. 1974, nr silnika 486296, nr podwozia 04628, cena wywoławcza 3.000.000 zł
2. samochód osobowy wołga gaz, nr silnika 386296, nr podwozia 447030, rok prod. 1977, cena wywoławcza 6.000.000 zł
3. nadwozie żuk A 07, cena wywoławcza 1.000.000 zł
4. silnik S-47 — do remontu, nr 236879, cena wywoławcza 400.000 zł
5. silnik gaz 24 — do remontu nr 720296, cena wywoławcza 400.000 zł
6. sprężarka L-12, cena wywoławcza 10.000.000 zł
7. rewolwerówka RVA, cena wywoławcza 3.000.000 zł
8. myjnia MT-7, cena wywoławcza 2.000.000 zł

I przetarg odbędzie się w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w „Gazecie" w świetlicy POM Dąbrowa Białostocka o godz. 9.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej 2 godz. przed przetargiem.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

k 5920-1

WYDZIAŁ GEODEZJI I GOSPODARKI GRUNTAMI URZĘDU MIASTA I GMINY w Grajewie ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1989 r. w siedzibie tut. Urzędu w sali nr 106 o godz. 10 przy ul. Strażackiej 6 zostanie przeprowadzony **PRZETARG OGRANICZONY** na:

— oddanie w użytkowanie wieczyste 5 działek Skarbu Państwa, położonych w m. Grajewie przy ul. Kopernika i na os. „Parkowa" pod budowę budynków mieszkalnych.

Szczegółowe informacje o warunkach jak i przyjmowanie ofert o przystąpieniu do przetargu będą udzielane w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie pokój nr 117 (codziennie w godz. 8—12) w okresie od 23 listopada 1989 r. do 20 grudnia 1989 r.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne jak i prawne, które nie nabyły jeszcze działek pod budowę budynków mieszkalnych.

k 5944-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku, ul. Składowa 11 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

— samochód ciężarowy star A38, rok bud. 1980, nr rej. BKB 456S, nr podw. 92210 cena wywoławcza 5.000.000 zł

oraz II przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów.

Lp.	Marka	Nr podw.	Rok bud.	C. wywoł.
1.	jelcz PR 110M	3847	1981	5.400.000 zł
2.	jelcz PR 110M	4024	1981	5.400.000 zł
3.	jelcz PR 110M	4130	1981	5.400.000 zł
4.	jelcz PR 110M	4693/5004	1982	5.400.000 zł
5.	jelcz PR 110M	4724/4987	1982	5.400.000 zł
6.	jelcz PR 110M	4869/5237	1982	5.400.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7 grudnia 1989 r. o godz. 11 w świetlicy MPK.
Pojazdy będą udostępnione do oglądania dnia 6 grudnia br. o godz. 8—14 na parkingu MPK.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 7—11.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 5796-1

ZAKŁADY GORSECIARSKIE SPÓŁDZIELNI PRACY „WZORCOWA" w Białymstoku, ul. Spółdzielcza 8 ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

— samochodu „Żuk" A11, nr fabr. 319752, 60% zużycia rok prod. 1979, cena wywoławcza 10.000.000 zł
— samochodu „Żuk" A-16B, nr fabr. 50740, 50% zużycia, rok prod. 1974, cena wywoławcza 12.000.000 zł
— podzespołów sam. Nysa (nadwozie, skrzynia biegów, tylny most, przednie zawieszenie) rok prod. 1980, cena wywoławcza 7.000.000 zł
— kabiny samochodu „Żuk", rok prod. 1983, cena wywoławcza 2.000.000 zł
— silników S-21:
  — nr fabr. 925759 zużycie 60%, cena wywoławcza 1.300.000 zł
  — nr fabr. 797343, zużycie 85%, cena wywoławcza 600.000 zł
  — nr fabr. 413898, zużycie 55%, cena wywoławcza 1.600.000 zł
  — nr fabr. 919520, zużycie 60%, cena wywoławcza 1.300.000 zł

Przetarg odbędzie się 7 grudnia 1989 r. o godz. 11 w świetlicy zakładów w Białymstoku, ul. Spółdzielcza 8.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni w przeddzień przetargu.
Postawione do przetargu środki oraz silniki można oglądać na placu przy ulicy Stawowej 7. Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim będą się znajdować w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 5737-1

SIEMIATYCKIE ZAKŁADY OBUWIA w Siemiatyczach, ul. Żwirki i Wigury 14 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY który odbędzie się w dniu 28 listopada 1989 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 10 na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych:

— star A 29, nr fabr. 004715, rok prod. 1969, cena wywoławcza 2.838.000 zł

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Ww. pojazd można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 z wyjątkiem dni wolnych od pracy.
W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II odbędzie się w tym samym dniu w odstępie 2 godz.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5729-1

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Zambrowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na.

— samochód osobowy marki nysa T 522, nr rej. LOD 564P, nr inw. A14013, nr silnika 1090018, nr podw. 317044, rok prod. 1981, cena wywoławcza 6.000.000 zł
— samochód ciężarowy marki skoda MTS-24, nr rej. LOD 808P, nr inw. A-03029, nr silnika 0251902108, nr podw. 340839003, rok prod. 1980, cena wywoławcza 7.000.000 zł

Ww. pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 7—15 w Oddziale KPKS Zambrów.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Oddziału.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Oddziału.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5806-1

POLSKA POCZTA TELEGRAF TELEFON ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO, ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU, ul. Kolejowa 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

1. żuk A16 combi, nr rej. BKB 639R, cena wywoławcza 1.800.000 zł
2. star A29 furgon, nr rej. BKB 333S, cena wywoławcza 1.900.000 zł
3. star C-28 ciągnik siodłowy, nr rej. BKA 728D, cena wywoławcza 2.000.000 zł
4. naczepa skrzyniowa D-68, nr rej. BKP 839C, cena wywoławcza 420.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10.
Pojazdy można oglądać w dniach od 4 do 7 grudnia 1989 r. w godzinach 8—14.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału do dnia 7 grudnia br.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5856-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Grajewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

1. samochód gaz 53 A, nr fabr. 0593771, rok prod. 1981, stopień zużycia 72%, cena wywoławcza 966.000 zł
2. samochód gaz 53 A, nr fabr. 0597671, rok prod. 1981, stopień zużycia 69%, cena wywoławcza 1.199.700 zł
3. samochód żuk A-06, nr fabr. 219421, rok prod. 1975, stopień zużycia 61%, cena wywoławcza 1.842.790 zł

Pojazdy można oglądać w dni robocze w Bazie Sprzętu i Transportu PBRol. Grajewo, ul. Elewatorska 6 w godz. 8—14.
Przetarg odbędzie się w świetlicy PBRol. w dniu 28 listopada 1989 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PBRol. Grajewo — nr konta 945200-736-131 Bank Spółdzielczy w Grajewie lub w kasie Przedsiębiorstwa.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 5823-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. Dyr. Sierżana w Białymstoku, ul. Augustowska 6 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych:

1. samochód ciężarowy m-ki star-29, rok prod. 1972, nr silnika 10688, nr podw 20999, cena wywoławcza 3.000.000 zł
2. samochód tow.-osobowy m-ki nysa-522, rok prod. 1987, nr silnika 985257, nr podw. 336852, cena wywoławcza 7.000.000 zł

Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8—15 w bazie transp. przy ul. Grottgera 3.
Przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1989 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tylko w kasie przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5801-1

PDT „CENTRUM" ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „NAREW" w Białymstoku ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów.

1. star A 29, nr rej. BKB 399E, rok prod. 1983, cena wywoławcza 8.800.000 zł
2. nysa 522 Towos, nr rej. BKD 034Z, rok prod. 1984, cena wywoławcza 6.700.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 w naszym zakładzie nr 3 w Supraślu, ul. Nowy Świat 88.
Samochody można oglądać w dniach 5—6 grudnia br. w Supraślu, ul. Nowy Świat 88 w godz. 7—15.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa w Białymstoku, Aleja 1 Maja 11/3.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5841-1

ODDZIAŁ ZAKŁADU WETERYNARII w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w PZLZ Bielsk Podlaski, ul. Dubicza 16 na:

— samochód marki UAZ, rok prod. 1979, cena wywoławcza 800.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. w PZLZ Bielsk Podlaski o godz. 10.
Uczestnicy przetargu winni co najmniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy Oddziału WZW ul. Mickiewicza 46 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia br. o godz. 10.
Oględzin można dokonywać codziennie w tutejszej Lecznicy od godz. 8 do godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5750-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Surażu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu rolniczego:

1.	ciągnik ursus C-360 3P	1983	3.637.245 zł
2.	ciągnik ursus C-360	1983	3.457.038 zł
3.	ciągnik ursus C-360	1982	3.826.602 zł
4.	przyczepa D-47A	1977	1.553.800 zł
5.	koparsko-spycharka „biaforuś" JUMZ	1980	3.362.380 zł
6.	opryskiwacz PO 31/5	1979	294.640 zł
7.	kosiarka rotacyjna Z-036	1985	342.400 zł
8.	kosiarka rotacyjna Z-036	1985	406.400 zł
9.	rozsiewacz wapna RCW-3A	1981	580.760 zł
10.	kultywator U-410	1973	94.680 zł
11.	kopaczka do ziemniaków KEP-	1982	767.400 zł
12.	ciągnik ursus C-355	1976	1.726.080 zł
13.	ciągnik ursus C-360	1971	1.079.960 zł
14.	betoniarka Bd-150	1983	220.620 zł
15.	pług PZM-530	1978	180.960 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie SUR.
Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SUR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5800-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Białymstoku zs. w Hryniewiczach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Nr fabr.	Ilość	Nr rej.	Cena wywoł.
1.	samochód „kraz-256B"		10 szt.		14—15 mln zł
2.	samochód „star-A29"			BKB 632	1,5 mln zł
3.	samochód „star-29ŻS-4"			BKB 648G	10 mln zł
4.	samochód „jelcz 317C"			BKB 772G	14 mln zł
5.	samochód „nysa 522"			BKB 202P	5 mln zł
6.	samochód „żuk A-06"			BKB 773G	5 mln zł
7.	rozścielacz „DS-126"		2 szt.		3 mln zł
8.	walec drog. T8-S VTW-30	852551			3 mln zł
9.	walec drog. NV-10UH				6 mln zł
10.	spycharka DT-75	48894			2,5 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa w miejscowości Hryniewicze, gm. Juchnowiec Dolny.
Pojazdy można oglądać codziennie w godzinach 10—14 na terenie bazy w Hryniewiczach.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
W przypadku niesprzedania ww. sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w godzinę po zakończeniu I przetargu.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn jak również nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte w ww. środkach.

k 5934-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Białymstoku, ul. M. Lipcowego 11/1 ogłasza I PRZETARG na sprzedaż:

— samochodu marki nysa, nr rej. BKD 176B, rok prod. 1980, cena wywoławcza I przetargu 1.800.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10.
II przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1989 r. o godz. 10, w świetlicy BSM-ZBR ul. Bema 102.
Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 40%.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni lub przelewem na konto PKO II Białystok Nr 5526-3737 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazd można oglądać dwa dni przed przetargiem na placu w garażu na ul. M. Lipcowego 11/1 w godz. 10—12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5741-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w miejscowościach: Korycin, Białostoczek, Krukowszczyzna, kol. Popiołówka, Bobrówka, Romejki, Gorszczyzna, Olszanka, kol. Zabrodzie, Rudka, że od dnia 27.11.89 r. do dnia 01.12.89 r. w godz. 8—15 będzie przerwa w dostawie energii elektrycznej z powodu remontu urządzeń elektroenergetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 21-52.
k 5815-1

usługi

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ" Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246, oraz Sienkiewicza 3; Łomża — Plac Żeglickiego, tel. 23-30, Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mońki, ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazowieckie, ul .Mickiewicza 1a, tel. 26-40.
k 5591-0

WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii i innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim. Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 w. 33 (10—16), Rzemieślnik II lub w naszej filii Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27.
g 6518-0

PAL przestrájanie. 221-57 inż. Sokół.
g 7044-1

AUTOALARMY. Malesiński 33-100 (po 20).
g 6898-0

FOTOGRAF wywołuje wszystkie rodzaje negatywów, wykonuje odbitki kolorowe na papierze polskim, wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Przystępne ceny. Mędrzycki, Warszawa, ul. Bohomolca 26, tel. 33-85-03.
k 5378-00

MALOWANIE, tapetowanie. 360-05.
g 6980-00

USŁUGI dźwigiem ZSH-6. Białystok, Lelewela 15.
g 7074-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Rynie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników na nw. sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa sprzętu			Cena wywoławcza
1.	ciągnik	C-360-3P	I/1/3/M	2.610.432 zł
2.	samochód star	W-28	II/4/13/M	4.340.000 zł
3.	samochód żuk	A-06	I/3/1	1.919.400 zł
4.	opryskiwacz zawieszany	ORZ-303	II/5/5/CH	317.262 zł
5.	opryskiwacz zawieszany	ORZ-303	II/5/2/CH	297.591 zł
6.	przyczepa wywrotka	D-47A	I/2/7/CH	984.656 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy SUR Ryn, ul. Partyzantów 17.
W przypadku nieodbycia się I przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu i miejscu lecz o godz. 12.
Sprzęt od pozycji 1 do poz. 5 można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w ZUM Ryn, natomiast pozycja 6 w ZUM Sterławki Wielkie.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w BS Ryn nr konta 979247-202-131 w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5974-1

lokale

MIESZKANIE samodzielne. 432-256.
g 7050-1

MIESZKANIE 48 m Grajewo — sprzedam. Tel. Białystok 274-50.
g 7026-1

M-2 własnościowe 36 m kw. w Słupsku zamienie na równorzędne w Białymstoku lub Warszawie. E. Sadowska, Słupsk, Rejtana 12/32.
g 7095-1

samochody

FIATA 125p nowy — sprzedam. Tel. Giżycko 24-78.
p 1233-1

FSO 1500 (1985) — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Armii Czerwonej 19, tel. 32-65.
p 1241-1

FIATA 126p (1980), żuka A-11, TVC „Raduga" — sprzedam. Tel. 251-69.
g 7094-1

FSO 1500 (1977) oraz silnik golf diesel — sprzedam. 11-735 Woźnice 42, tel. 16-708.
g 7063-1

MERCEDESA 123 220D (1978) sprzedam lub zamienię na „malucha". Palmowa 18/34.
g 7031-1

ROBURA — sprzedam. Bielsk Podlaski, Żwirki i Wigury 43A.
g 7074-1

WOŁGĘ — sprzedam. 340-85.
g 7099-1

OPONY — duży fiat, zagraniczne radialne, bieżnikowane. Tel. 15-23-66.
g 7098-1

CZĘŚCI syreny: szyby, drzwi, pokrywy, chłodnice, fotele — sprzedam. Grajewo 38-17.
g 7079-1

SILNIK do 28 stan bardzo dobry, skrzynię biegów — sprzedam. Marek Piętko, 18-216 Dąbrowa Wielka, tel. 26.
g 7080-1

różne

ZACHÓD, RFN, Kraje Demokracji Ludowej — kompletujemy do pracy w eksporcie załogi we wszystkich zawodach budowlanych oraz mechanicznych (obróbki skrawaniem). „Matex" Zakład Eksportu 20-632 Lublin, ul. Jana Sawy 3. Zatrudnimy również spawaczy RS, BS, Argon, CO_2, galwanizerów, odlewników, blacharzy, lakierników, operatorów suwnic i żurawi oraz techników i inżynierów (biegły niemiecki lub angielski). Do oferty należy dołączyć zaadresowaną kopertę oraz znaczki — odpowiedź.
k 5783-00

„HELIOSA" monitor — sprzedam. 754-652.
g 7058-1

„ASTRĘ" — kupię. Tel. 750-815.
g 7016-00

FUTRO z nutrii brązowe — sprzedam. 510-640.
g 7073-1

KAŻDĄ ilość pestki słonecznika — kupię. Białystok 416-186.
g 6826-0

GARAŻ szalówkowy w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Sokółka, tel. 40-89.
g 7040-1

GLAZURĘ (RFN), opony do poloneza — sprzedam. Fabryczna 18 m 92.
g 7091-1

OBRABIARKI do drewna i wiatę — sprzedam. Węgorzewo, tel. 23-96.
p 1231-1

DRZEWO na stolarkę i motor spalinowy S — sprzedam. Szaciły 25, gm. Dobrzyniewo.
g 7090-1

URSUS C-355, silnik ładа 1500 kompletny — sprzedam. Bednarczyk, Kożuchy, 11-500 Giżycko.
p 1223-0

CIĄGNIK C-330 lub C-360 — sprzedam. Bagno 53, gm. Jaświły.
g 7033-1

MŁOCARNIĘ w dobrym stanie — sprzedam. Mirosław Zajkowski, Milewo Zabielne, 18-204 Kobylin Borzymy, woj. łomżyńskie.
g 7034-1

MASZYNĘ omłotową MSC-7B — sprzedam. Krynice 13A, gm. Dobrzyniewo.
g 7049-1

MASZYNĘ samoczyszczącą. Jabłoń Piotrowce 1, gm. Nowe Piekuty.
g 7072-1

DMUCHAWĘ do siana — sprzedam. Kropiwnica 23.
g 7083-1

10 ha koło Kuźnicy — sprzedam. Wiadomość: Księżyno, Szkolna 14.
g 7060-1

5-MIESIĘCZNY KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO
dla początkujących
120 godzin zajęć, po 6 godzin tygodniowo.
Odpłatność 120.000 zł. Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia: Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr ul. Mickiewicza 3/5, Białystok tel. 39-559, 39-513.
k 5998-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Olecku
SPRZEDA LUB WYDZIERŻAWI:
— budynki po byłej bazie Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Krupinie k/Olecka.
Oferty prosimy kierować do biura SUR Olecko, ul. Cicha 4, tel. 30-37.
k 5947-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„ARKA"
w Studziankach

ZATRUDNI:

- szwaczki wykwalifikowane
- młode dziewczyny do przyuczenia zawodu
- brakarki i krojczych

z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, Sokółki i okolic.
OFERUJEMY:
— wysokie płace
— bardzo dobre warunki pracy
— dojazd autobusem zakładowym.
Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrekcją.
Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.
k 5660-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCh" w Ełku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochód osobowy „wołga" typ gaz 24E, (dwa lata po remoncie kapitalnym), rok prod. 1980, nr silnika 1150520, nr rej. SUW 996B,
cena wywoławcza 12.000.000 zł
— tylny most do sam. „wołga", używany,
cena wywoławcza 150.000 zł
— skrzynia biegów do sam. „wołga", używana,
cena wywoławcza 250.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1989 r. o godz. 10 w Gminnej Spółdzielni „SCh" w Ełku, ul. Wojska Polskiego 28.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy GS „SCh" w Ełku, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W/w samochód i podzespoły można obejrzeć w Bazie Transportu GS „SCh" w Ełku w godzinach od 7 do 15.
k 5971-1

FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PELLIS" w Białymstoku, ul. Warszawska 9, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w samochodów:
— samochód marki „żuk" A 13B, nr silnika 659120, nr fabr. 414404, rok bud. 1984, nr rej. BKB 338V,
cena wywoławcza 3.600.000 zł
— samochód marki „nysa-towoś" T 522, nr silnika TO 13061, nr fabr. 304659, rok bud. 1984, nr rej. BKB 568V,
cena wywoławcza 4.000.000 zł
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg I odbędzie się w dniu 30 listopada 1989 r. o godz. 9, a II o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5902-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NAPRZÓD"
w Białymstoku
WYNAJMIE NA CELE ADMINISTRACYJNO-BIUROWE,
budynek drewniany o pow. użytkowej 59 m kw., mieszczący się naprzeciw giełdy samochodowej przy ul. 1000-lecia P. Polskiego.
Jednocześnie informujemy, że organizujemy przetargi na zlecenie j.g.u.
Prowadzimy sprzedaż wykładzin podłogowych do sam. „Fiat 125p", „Polonez".
Informacji udzielamy na miejscu przy ul. Fabrycznej 39/41 lub telefonicznie pod nr 750-040, 750-058 i 752-398.
k 5955-1

U W A G A!
PRZEDSIĘBIORSTWA — SPÓŁKI
— OSOBY PRYWATNE!
POLECAMY
◆ **usługi teleksowe** (nadawanie, odbiór z możliwością przywołania telefoniczn.)
Zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Biurze Ogłoszeń pod nr „5886".
k 5886-1

BROWAR w Suwałkach, ul. Świerczewskiego 10, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 4 grudnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa na n/w sprzęt:

— żuk A11, sztuk 4
cena wywoławcza 3.000.000—4.800.000 zł
— nysa 522, sztuk 1
cena wywoławcza 4.200.000 zł
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić gotówką do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.
Sprzęt na dzień dzisiejszy jest sprawny technicznie i można go oglądać w każdy dzień roboczy.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5926-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w SUWAŁKACH, ul. Przytorowa 21 ogłasza II PRZETARG na sprzedaż następujących pojazdów:
1. samochód star 28A
cena wywoławcza 2.800.000 zł
2. robur LO 3000,
cena wywoławcza 1.500.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1989 r. o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5622-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Gibach, woj. suwalskie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1.	kombajn bizon Z-056	16.409.790 zł
2.	rozsiewacz wapna RCW-3	1.707.256 zł
3.	kosiarka rotacyjna ŻTR-165	521.546 zł
4.	ciągnik ursus C-360	4.707.824 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1989 r. o godzinie 10 w biurze Spółdzielni.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Banku Spółdzielczego w Gibach do godz. 9.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w godzinę później po zakończeniu I przetargu.
W/w maszyny oglądać można w godz. 8—15 oprócz sobót i świąt poz. 1—3 ZUM Giby, poz. 4 ZUM Pogorzelec.
k 5922-1

Wyrazy szczerego współczucia
Józefowi Czaczkowskiemu
z powodu zgonu
MATKI
składają:
współpracownicy MUSI w Białymstoku
k 5965-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Marii Śniatkowskiej
z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
przyjaciele i współpracownicy z Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy"
k 5959-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu
OJCA
Kol. Stanisławowi Lisowskiemu
składają:
Dyrekcja i NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy FMR „Agromet" Czarna Białostocka
k 5966-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Zofii Sęk
z powodu zgonu
MĘŻA
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Oddziału Nr 5 w Nowogrodzie BZWG
k 5961-1

Wyrazy serdecznego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
doc. Aleksandra Łukaszuka
Prezesa TPH
składają:
członkowie TPH
k 5967-1

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
dr. med. Lechowi Chyczewskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Kierownik i współpracownicy z Zakładu Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku
g 7102-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Alicji Dudzickiej
z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy PHS O/W w Białymstoku
k 5974-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 27.11.89 r. w godz. 8—14 ulice: Witosa 2, 4, 6, 8, 8A, 10, 12, 14, 16, 22, 24, Sikorskiego 32,

— 27.11.89 r. w godz. 6—15 ulice: Szkolna, Wrocławska, Klonowa, Olejniczaka,

— 28.11.89 r. w godz. 8—14 ulice: Jaroszówka, Gościnna, Przytulna, Czerwonego Kapturka, Familijna, Szczęśliwa, Wymarzona, Rycerska, Baśniowa, Szmaragdowa, Wiklinowa, Ondraszka, Modra, Boruty, Bursztynowa, Jutrzenki, Jacka, Agatki

— od dnia 28.11.89 r. od godz. 6.00 do dnia 29.11.89 r. do godz. 17.00 (wyłączenie całodobowe) ulice: Szkolna, Wrocławska, Klonowa, Olejniczaka — sieć energetyczna napowietrzna,

— 29.11.89 r. w godz. 8—14 ulica Elewatorska,

— 30.11.89 r. w godz. 8—14 ulice: Wyszyńskiego 4, 4B, przedszkole, pawilon Handlowiec III,

— 1.12.89 r. w godz. 8—14 ulice: Dziesięciny 16 z przepompownią, miejscowości:

— 28—29.11.89 r. w godz. 7—15 w Gródku ulice: Białostocka, Partyzantów, Polna, Michałowska, Świerczewskiego, Fabryczna,

— 29.11.89 r. w godz. 8—14: Sienkiewicze wieś, Sienkiewicze cielętnik.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli lub dzielnic, do których należą podane wyżej ulice. Wyłączenie dotyczy również warsztatów rzemieślniczych i zakładów usługowych znajdujących się przy ww. ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.
k 5814-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — Koncert symfoniczny: „Barok, Barok, Barok" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej pod batutą Zbigniewa Zająca. W programie: A. Corelli, G. F. Haendel, M. Ravel. Godzina 16.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Kontrakt", godz. 19.15 (Pałac Ślubów).

Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnacki II", godz. 10.

KINA

„Pokój" — „Ludzie-koty" (USA, l. 15) godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45. Seans przedpremierowy: „Ostatni prom" (polsk., l. 15) godz. 20 (ostatni dzień).
„Ton" — „Awantura o Basię" (polsk., b.o.), godz. 9 i 11 „Lawa" polsk, l. 15), godz. 13, „Monraker" (USA, l. 15), godz. 16, 18.30. Seans nocny: „Seks-telefon" (USA, l. 18), godz. 21.
„Syrena" — „Mistrzyni Vu Dang" (chińsk., l. 15), godz. 11. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie" (polsk., l. 15), godz. 13. SDKF „099": „W cieniu podejrzenia" (USA, l. 15), godz. 15 i 19. „Trema" (USA, l. 15), godz. 17 i 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

B I A Ł O S T O C K I M

Bielsk Podlaski — „Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" (USA, l. 12).
Hajnówka — „Paryż — Teksas" (franc.-RFN, l. 18)
Łapy — „Piłkarski poker" (polsk., l. 15)
Siemiatycze — „Tunel" (argent., l. 18).
Sokółka — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" (Hongkong, l. 15).

Ł O M Ż Y Ń S K I M

Łomża „Millenium" — „Sztuka kochania" (polsk., l. 15).
Łomża „Kadr" — „Most na rzece Kwai" (ang., l. 15).
Grajewo — „Cobra" (USA, l. 15).
Kolno — „Nowy Jork, czwarta rano" (polsk., l. 15)
Wysokie Mazowieckie — „Stowarzyszenie złoczyńców" (franc., l. 15).
Zambrów — „Chora z miłości" (franc., l. 15)

S U W A Ł S K I M

Suwałki „Bałtyk" — „Telepasja" (USA l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Łabędzi śpiew" (polsk., l. 15).
Augustów — „Kornblumenblau" (polsk., l. 18).
Biała Piska — „Dotknięci" (polsk., l. 18).
Ełk „Polonia" — „Akt zemsty" (USA, l. 18).
Ełk „Zorza" — „Krokodyl Dundee" (austral., l. 12).
Giżycko — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Gołdap — „Tunel" (argent., l. 18).
Kowale Oleckie — „Gwiazda Piołun" (polsk., l. 18).
Mikołajki — „Gry wojenne" (USA, l. 12).
Olecko — „Komisarz" (radz., l. 15).
Orzysz — „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest" (polsk., l. 18).
Pisz — „Jeniec Europy" (polsk.-franc., l. 15).
Ryn — „Szczęśliwa trzynastka" (chińsk., l. 12).
Sejny — „Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18).
Wydminy — „Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18).

MUZEA I WYSTAWY

M U Z E A
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawy czasowe: „Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", „Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojska pancerne i motorowe 1939".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy czasowe: „Mennica warszawska poprzez wieki", „Wrzesień 1939".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do godz. 15). Wystawa: „Galeria białowieska".
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Polski Wrzesień", „Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".
Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica", „Nabytki z ostatnich lat", „Tykocin — dzieje miasta",
Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz Pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku. Wystawy czasowe: „Wojna obronna 1939", „Higiena i profilaktyka produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych — zdrowe mleko".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu: Nowogród, tel. 62. z Łomży, tel. 765-62.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość". Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

W WOJ. SUWALSKIM

Muzeum w Augustowie — czynne w godz. 9—16. Wystawy: „Kultura materialna wsi okolic Augustowa", „Dzieje Kanału Augustowskiego".
Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Fauna Puszczy Piskiej", „Piśmiennictwo na Mazurach", „Z dziejów oręża polskiego".
Muzeum K. I. Gałczyńskiego, Leśniczówka „Pranie" — czynne w godz. 9.30—16. Wystawa: „Życie i twórczość K. I. Gałczyńskiego"

W Y S T A W Y

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18 Wystawa rzeźby poplenerowej Hajnówka '89. Wystawa współczesnej tkaniny unikatowej ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17 Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwo Tadeusza Gajla. Malarstwo i rysunek Georgi Andreewa.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego pt. „Bojary '89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—16. Wystawa malarstwa Urszuli Nowocień-Stewuli.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami", Pl. Żeglickiego — czynna w godzinach pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa Ciechanowiec '89.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w godz. 9—16. Masakatsu Tagami (Japonia) — grafika.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą, 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pan Zdzich w Kanadzie" — odc. pow.; 11.00 Magazyn „Solidarni"; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Belcanto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.10 Pogwarki nie tylko o piosence; 17.30 Z bliska i z daleka; 17.50 Kto tak pięknie gra — G. Zamphir; 18.05 Problem dnia; 18.20 Interstudio '89; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Jeden dzień Iwana Denisowicza" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Turniej orkiestr radiowych; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Był sobie festiwal...; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki, 9.00 „Bilet do Singapuru" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Jędrusik; 9.50 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop, cz. II; 12.40 Muzyczne intermezzo; 13.05 Program lokalny; 13.20 V Jesienny Salon Muzyczny na Zamku Szczecińskim; 14.00 Muzyka młodych; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowości krajowej fonografii; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki (CD); 18.15 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 R. Kurylczyk: „Persja, Persja, Grecja, Judea", cz. I; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Jop; 23.00 „Bilet do Singapuru" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00 17.00 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Dr No" — odc. pow.; 9.05 „Przyszedłem dać wam wolność" — odc. pow.; 9.35 Klasycy jazzu; 10.10 Muzyczny Interklub; 10.30 „Kompleks Polski" — odc. pow.; 10.40 Każdy gra inaczej; 11.00 Folk w pigułce; 11.10 „Mikrofon i pióro"; 11.20 Muzyka w dawnym stylu; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Dr No" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Chopin znany i mniej znany; 15.05 Między Taganką a Arbatem — Radziecka scena muzyczna; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Kompleks Polski" — odc. pow.; 20.00 Studio Nagrań; 20.45 Archipelagi Sołżenicyna; 21.00 Fermata — magazyn; 21.45 Archipelagi Sołżenicyna, cz. II; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Archipelagi Sołżenicyna, cz. III; 23.00 Opera-tygodnia: R. Wagner — „Walkiria"; 23.17 Folk — muzyka z przeszłości; 23.50 „Zwrotnik Koziorożca"; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 6.15 „Własność załogi" — aud. L. Pilarskiego; 7.30 „Rozmaitości" — fel. S. Pulnara; 13.05 Rytmy młodych; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.15 „Zachód słońca na Morzu Marmara" — fel. S. Poznańskiego; 16.25 „Odwieczne pieśni" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.35 „Domator" — Nasza poczta, Galeria szmatek
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Glina z wyższych sfer" — ang. serial kryminalny
10.20 „Domator" — Przy herbacie
11.10 Polska w latach międzywojennych, kl. III lic.
12.00 Spotkania z literaturą, kl. VI
12.50 Wiedza o społeczeństwie: „W służbie obywateli"
13.30 i 14.00 TTR — Semestr III
14.30 TKR — „Ziemniaki — zbiór i przechowywanie"
15.00 W świecie sztuki, kl. I—IV lic.
16.00 Technologia uprawy łubinu — rolniczy film oświatowy
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.35 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „Świat, w którym żyjemy"
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojskowy program publicystyczny
17.55 „Rzeczpospolita samorządna" — program publicystyczny
18.25 „Magazyn katolicki"
18.45 „10 minut"
19.00 Dobranoc — „Przygody rozbójnika Rumcajsa"
19.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Wiadomości
20.00 Nowy ład gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę
20.15 „Glina z wyższych sfer" — ang. serial kryminalny
21.10 Przemówienie Lecha Wałęsy na posiedzeniu Kongresu USA (powtórzenie)
22.15 „Sport"
22.25 „Pegaz"
23.10 DT — Echa dnia
23.30 Język angielski

PROGRAM II

9.55 Transmisja obrad Sejmu PRL
16.55 Język rosyjski
17.25 Program dnia
17.30 „Skarby kultury polskiej": „Nie żałujcie jej bursztynu" — film dokumentalny
18.00 Program lokalny
18.30 „Puciacino nasze" — reportaż
19.00 Magazyn „102" — Krzysztof Zaleski
19.30 Zielone kino: „Bataliony" — film dokument.
20.00 Wielki Sport — Mistrzostwa Europy w WKKW
21.00 „Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Perły z lamusa: „Księżycowa flotylla" — film fab. prod. USA
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 „120 minut" — program inf.-muz.
6.35 Piłka nożna. Puchar UEFA — 1/8 finału: „Fiorentina" (Włochy) — „Dynamo" (Kijów)
8.15 „Miłość i kradzież", odc. 1 — film fab. prod. kanadyjskiej
9.05 „Człowiek i prawo" — magazyn tv
10.20 Lekcja języka angielskiego
13.35 „Złote pantofelki", odc. 1 — film prod. radz. dla dzieci
14.40 „Biała trawa" — film animowany
14.50 „Opowieści o artystach": Toulouse — Lautrec
15.35 „Dni niepokojuszeństwa" — film dok.
15.55 Koncert chóru pieśni rosyjskiej RTV ZSRR
16.40 Dziś na świecie
16.55 „...do lat 16 i nie tylko..." — pr. dla młodzieży
17.40 „Bezpieczny ruch drogowy"
18.10 „Miłość i kradzież", odc. 1 — film fab.
19.00 Dziennik „Czas"
19.40 „Wywiad" — pr. publ.
19.50 O. Verdi — „Trubadur" (spektakl Teatru „Arena di Verona" z Włoch)
21.20 Dziś na świecie
22.50 „Podróż służbowa", odc. 1 i 2 — film tv
1.15 Wiadomości
1.20 Koncert A. Dniszewa i orkiestry pod dyr. N. Niekrasowa

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

S Ł U Ż B A Z D R O W I A
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Kraszińskiego 1, tel biura wezwań 999 tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, renigen, chirur

Łomża — Tataria

Trzy lata współpracy

W połowie października br. minęły trzy lata od daty podpisania umowy o współpracy między woj. łomżyńskim a Tatarską Autonomiczną Socjalistyczną Republiką Radziecką. Szczególnie w ostatnich miesiącach współpracy tej towarzyszyło wiele społecznych emocji. Mnożyły się legendy, mity a niejednokrotnie także zwykłe pomówienia.

Podczas IX sesji WRN, poseł **Mieczysław Czerniawski** zgłosił propozycję powołania niezależnej komisji, która dokonałaby rzetelnej, obiektywnej oceny dotychczasowej współpracy. Stanowisko komisji byłoby równocześnie dokumentem pomocnym przy podjęciu decyzji w sprawie kontynuowania lub zaniechania dalszej współpracy.

Prezydium WRN powołało 23 października w skład komisji przedstawicieli różnych środowisk społecznych i zawodowych, powierzając obowiązki przewodniczącego dyrektorowi Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — **Kazimierzowi Uszyńskiemu.** Z zaproszenia do współpracy zrezygnowali przedstawiciele „Solidarności", na wniosek której śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Wojewódzka.

Komisja powołana przez WRN zakończyła już prace. Jak twierdzi — trudno jej dać jednoznaczną opinię w sprawach finansowych. W opracowanym komunikacie stwierdza m.in. że umowa o współpracy jest realizowana w bardzo zróżnicowanym stopniu i nasileniu. Na czołowym miejscu znajdują się oświata, kultura, kultura fizyczna i handel. Wprowadzono wiele form konkretnego działania, przynoszącego obustronne korzyści. Ze zgromadzonych materiałów wynika jednoznacznie pozytywna ocena wszystkich współpracujących z Tatarią partnerów łomżyńskich. Sytuacje dla nas niekorzystne wystąpiły sporadycznie i zakończyły się już rezygnacją ze współpracy.

Kontakty generalnie należy ocenić pozytywnie — czytamy w komunikacie. Również w dziedzinie gospodarczej ogólny bilans wydaje się być dla strony łomżyńskiej korzystny. Ujemne odczucia i oceny pojawiły się sporadycznie w rozmiarach nie przekreślających dorobku. Rozliczenia w szczegółowych wymianach partnerskich prowadzone są skrupulatnie i występują tylko nielicznie zadłużenia zarówno po jednej jak i drugiej stronie. Wystąpiły nieliczne uchybienia organizacyjne czy kłopoty żywieniowe np. grup ZHP w Tatarii. Podobne usterki można też wskazać po stronie łomżyńskiej.

Najwięcej kontrowersji wzbudzają „Dni Łomży w Tatarii". W tej sprawie komisja wysłuchała zarówno odpowiedzi na interpelacje radnych WRN jak też dodatkowo — wyjaśnień przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego. Nie wykluczając możliwość istnienia incydentalnych wykroczeń wynikłych przy tej okazji, na podstawie poznanych materiałów ocenić należy pozytywnie to wydarzenie. „Dni" przyniosły znaczące aczkolwiek niewymierne wartości kulturowe w wielu dziedzinach. Od strony materialnej, biorąc pod uwagę wydatki i korzyści — też bilans dla strony łomżyńskiej jest dodatni.

Komisja zaproponowała także kilka wniosków do rozpatrzenia. Sugeruje m.in. w dalszej współpracy przejście na formy współpracy branżowej z uwzględnieniem możliwości finansowych instytucji, które chcą nadal współpracować z Tatarią. Członkowie komisji są również zdania, że głębszych przemyśleń i kalkulacji wymagają koszty kontynuowania współpracy, z uwagi na znaczną odległość. W bardzo korzystnej wymianie kolonijnej i sportowej dzieci i młodzieży strony powinny staranniej przygotować bazę pod względem sanitarnym i żywieniowym. W wymianie handlowej i gospodarczej obok ważnych wpływów towarów na rynek należałoby wprowadzić korzystne kooperacje. W trakcie dalszej wymiany należy brać pod uwagę skalę kosztów w okresie kryzysu gospodarczego, nie zapominając o pierwszeństwie w załatwieniu najpilniejszych potrzeb krajowych.

Komisja stwierdziła również, że korzystne dla obu stron uczestniczenie w kulturalnych wydarzeniach partnerów powinno być pełniej i obiektywnie przedstawione szerszym kręgom społecznym w środkach masowego przekazu, co pozwoli uniknąć powstawania mitów i pomówień.

*

Jak się dowiadujemy, Prokuratura Wojewódzka w zasadzie zakończyła badanie finansowych aspektów tegorocznych „Dni Łomży w Tatarii". Koszty wyjazdu artystów nie budziły raczej społecznych emocji. **Kwotę ok. 12 mln zł zapłacił Urząd Wojewódzki z pokaźnym udziałem dotacji centralnej. Kontrowersję wzbudziła sprawa kosztów wyjazdu delegacji oficjalnej.** Po odmówieniu opłacenia faktury przez WZSR, „Społem" i WPHW — **do zapłacenia pozostało jeszcze 2,8 mln zł.**

Pełna odpowiedź na wniosek Komitetu Obywatelskiego i na pytania społeczne znana będzie po zakończeniu dochodzenia Izby Skarbowej, które rozpocznie się wkrótce. (kłos)

W Łomży

Nasz codzienny — znów cenniejszy

Jest więcej niż pewne, że mało kto, wyrwany znienacka do odpowiedzi, potrafi podać bezbłędnie aktualną cenę świeżej chrupiącej bułki Nikogo zresztą specjalnie nie dziwi, że nie tylko my, klienci zaczęliśmy automatycznie traktować podobne informacje jako zbyteczny balast dla pamięci, ale i kasjerki już jej nie dowierzają Niemal każda „uzbrojona" jest w niewielką ściągę, do której zerka co chwila, wystukując należność Od 27 listopada te pracujące w Łomży znów zrobią korektę, tym razem przy cenach pieczywa. Z tym dniem bowiem powędrują one znów w górę. Średnio — o około 40 proc.

Zarząd PSS „Społem" zapowiadając kolejną podwyżkę, podaje kilka przyczyn zmuszających do tego posunięcia: wzrost cen olejów napędowych, mąki, węgla, innych dodatków potrzebnych przy wypieku oraz jednej z najbardziej znaczących pozycji kosztorysowej — kosztów transportu. Dysponenci pojazdów już podnieśli ceny usług o 20 proc., a od 1 grudnia br. zapowiedzieli kolejny, 40-procentowy skok. CPN zapowiedziała systematyczny (co tydzień!) wzrost ceny paliwa. (nom)

Jeden, dwa dni różnicy i miasto zmienia wygląd. Ostatnie opady śniegu przykryły jesienną szarzyznę; znak to pewny — do zimy idzie!

Fot. A. Chomicz i J. Cieluszecki

Nadzieja na lekką zimę

Na Mazurach już w listopadzie zima daje znać, że tym razem może potraktować nas poważniej niż rok temu. Temperatura nocą spada już do minus 10 stopni C. Na szczęście nie pojawiły się jeszcze opady śniegu. Mimo tego od 17 listopada w Rejonie Dróg Publicznych w Giżycku wprowadzono stałe dyżury zimowego utrzymania.

Zakończono już prace modernizacyjne na drogach, z których największy zakres miało poszerzenie drogi z **Leśniewa** do **Węgorzewa** (800 m) oraz modernizacja szosy w **Upałtach** (1 km). W dwóch wytwórniach mas bitumicznych, będących w dyspozycji giżyckiego rejonu **(Kruklin, Czerwony Dwór)**, przystąpiono do remontu maszyn. Teraz wszystkie siły i środki zostają skierowane do walki z nie sprzyjającą aurą. Niestety, tych drugich będzie tej zimy mniej niż w roku poprzednim Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych wydała wytyczne, które można nazwać „oszczędnościowymi"

Na terenie działania giżyckiego rejonu, przy drogach II kolejności odśnieżania i dojazdach do siedzib gmin, rozstawiane są już siatki chroniące drogi przed zamiecią. W magazynach RDP pozostanie połowa z nich — na ich montaż brakuje pieniędzy. Zaproponowano urzędom gmin ustawianie ich we własnym zakresie.

Na szczęście po łagodnej ubiegłorocznej zimie prawie wcale nie trzeba było uzupełniać zapasów piasku z 5-procentową domieszką soli do posypywania dróg. Tu także obowiązują oszczędności. W miejsce dziewięciu piaskarek pracujących w minionym sezonie zimowym będzie ich siedem — dwie przesunięto do rezerwy. Mniej także będzie miejsc pod opieką pracowników RDP. Dbać będą oni o drogi drugiej kolejności odśnieżania i miejsca szczególnie niebezpieczne na szlakach trzeciej kolejności (duże spadki z łukami). Natomiast zgodnie z zaleceniem ogólnokrajowym przy odcinkach dróg niższych kategorii o dużym spadku przygotowano pryzmy piasku z solą do wykorzystania przez samych użytkowników w sytuacjach awaryjnych.

W obliczu takiej sytuacji zrozumiały jest apel drogowców o zwiększoną ostrożność.

Pod numerem tel. **23-11** w **Giżycku** przez całą dobę można uzyskać informację o stanie dróg i warunkach atmosferycznych ponujących w w okolicy. Pozostaje żywić nadzieję, że w kryzysowej sytuacji zima wykaże zrozumienie i obejdzie się z nami równie łagodnie jak w ub. roku. (pim)

Kto będzie panem zamku w Rynie?

Niestety i tym razem skończyło się na niczym, choć oferta firmy zagranicznej „DORA", dotycząca przejęcia ryńskiego zamku, wydawała się bliska sfinalizowania. Ostatecznie, wobec bardzo wysokich kosztów remontu i adaptacji na hotel ogromnego obiektu **propozycja została wycofana.** Zatem jeszcze nieudane podejście. Sekretarz Urzędu Miasta i Gminy — Stanisław Dąbrowski twierdzi, że w ciągu 17 lat pełnienia przez niego tej funkcji była to już chyba piętnasta przymiarka. Nadal nie ma chętnego do zainwestowania w zabytkowy zamek i znowu aktualne staje się hasło: **zamek do wzięcia!** (pim)

Kierowcy są — części brakuje

Za najgorszą porę roku w swej pracy kierowcy i mechanicy **PKS w Giżycku** uważają późną jesień, czas, gdy słupek rtęci w termometrze w ciągu doby szybko zmienia swą pozycję.

W transporcie samochodowym, zwłaszcza zimą, przewozy pasażerskie mają priorytet, lecz mimo to obecnie stan techniczny taboru w giżyckiej placówce jest nieco gorszy niż przed poprzednią zimą. Po mazurskich drogach ciągle jeżdżą dwa autobusy ośmioletnie, trzy siedmioletnie, które powinny być już wycofane z eksploatacji. Cóż zrobić, jeśli w tym roku placówka otrzymała tylko dwa nowe pojazdy a jeden przeszedł remont główny (w roku ubiegłym: cztery — nowe, pięć — w naprawie głównej). Ponadto trzy autobusy czeka dłuższy przestój, bo w **Mrągowie** (jednostka nadrzędna) brakuje funduszy na zakup silników.

Przed zimą już w prawie wszystkich wozach wymieniono płyn chłodniczy, lecz już tradycyjnie brak silniczków do dmuchaw, dotkliwy jest brak okładzin hamulcowych. Mimo kłopotów zaopatrzeniowych ilość sprawnych autobusów powinna wystarczyć do obsługi „zimowych tras".

Nie brakuje w Giżycku chętnych do zajęcia miejsca za kierownicą PKS-owskiego autobusu, głównie za sprawą wyższych zarobków niż w transporcie ciężarowym.

Na lepsze warunki obsługi mogą liczyć pasażerowie komunikacji samochodowej, gdyż udało się uzyskać pawilon sąsiadujący z dotychczasową siedzibą dyżurnego ruchu. W ten sposób znalazło się miejsce na kasy, poczekalnię, pokój dla kierowców i pomieszczenie dyżurnego ruchu (pim)

Złote gole w Szczuczynie

W Urzędzie Stanu Cywilnego w **Szczuczynie** wręczono medale **„ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE".** Otrzymali je: **Bronisław i Jadwiga Kruszyńscy** oraz **Jan i Eugenia Zamojscy** ze Szczuczyna, **Antoni i Genowefa Czapliccy** oraz **Marian i Janina Mikuccy** z Danowa, **Klemens i Natalia Karnowscy** z Tarachów, **Andrzej i Romualda Sadowscy** z Bzur.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz oraz rodziny jubilatów. (cis)

„Daru serca" nie skąpią

— Dwa wydarzenia utkwiły w mej pamięci. Oba związane są z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym. To były nagłe wezwania do natychmiastowego oddania krwi dla pacjentek, których stan zdrowia był bardzo ciężki, wiem, że jedna z nich przebywała na Oddziale Położniczym. Nie mam wprawdzie jakiejś rewelacyjnej grupy, gdyż „Zero plus" ale nie jest rzadkością, że i takiej czasem brakuje a decydują już nie godziny ale minuty — wspomina przewodniczący Rady Honorowego Krwiodawstwa przy WUSW w **Suwałkach,** pkt. **Bonifacy Sawicki.**

Mój rozmówca nie kryje satysfakcji, że z istniejących w wojewódzkie dziewięciu (do niedawna było dziesięć ale ten przy ZOMO — wobec reorganizacji — został rozwiązany) resortowych klubach „daru serca" spotkać można nie tylko funkcjonariuszy ale także pracowników cywilnych, członków ORMO oraz ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach. — Działając pod patronatem PCK jesteśmy organizacją otwartą. Jedynymi kryteriami są chęć spieszenia z pomocą cierpiącym, ratowanie zagrożonego życia i zdrowia, stan zdrowia pozwalający bez uszczerbku dla organizmu przekazać okresowo pewną ilość krwi — podkreśla.

Wśród blisko trzystu członków klubów przy WUSW i poszczególnych terenowych RUSW jest 23, którzy przekazali po ponad osiemnaście litrów tego bezcennego leku a ponad czterdziestu oddało po dwanaście litrów. Jeśli w latach 1976—89 służba zdrowia uzyskała 2.909 l krwi to spora w tym zasługa dawców, zwłaszcza z RUSW w **Węgorzewie, Olecku, Ełku, Giżycku** i **Suwałkach.** Trzeba także podkreślić ogromny wkład na rzecz popularyzacji honorowego krwiodawstwa ze strony chor. **Tadeusza Tulika** z Olecka i kpt. **Zdzisława Koprowicza** z Suwałk.

— To są prawdziwi pasjonaci tej humanitarnej idei służenia człowiekowi. W razie potrzeby zaalarmują i ściągną krwiodawców nawet w środku nocy. A nieraz tak bywało — dodaje kpt. B. Sawicki.

Dodajmy, że najmniej z tym kłopotów miałby chyba chor. Tadeusz Tulik. Jego trzej synowie — **Andrzej, Grzegorz** i **Wojciech** są też krwiodawcami. To już tradycja rodzinna.

Trzeba też wspomnieć o płci pięknej. Zajmujące się trudną problematyką nieletnich — mł. chor **Hanna Balcewicz** (Augustów) i ppor. **Maria Czyż** (Pisz) oraz pracowniczka RUSW w Olecku — **Małgorzata Marciszewska** też już oddały po kilka litrów krwi.

Dla wielu krwiodawców w milicyjnych mundurach lub z legitymacją ORMO pierwszym zetknięciem z „darem serca" była konieczność pomocy choremu członkowi rodziny, koledze, przyjacielowi. A potem okresowe wizyty w Stacji Krwiodawstwa stały się czymś normalnym, naturalnym, wynikającym z wewnętrznej potrzeby.

Splendory? Profity? — zapytani funkcjonariusze MO są zdziwieni. Profity żadne a jedynym, lecz jakże satysfakcjonującym splendorem są honorowe odznaki **„Zasłużony honorowy dawca krwi"**, które z dumą noszą na mundurze. To widomy znak, że **można na nich zawsze liczyć.** I podkreślają — **zawsze...** (h)

Pojawił się konkurent dla „GW"?

W łomżyńskich kioskach „Ruch" od paru dni można dostrzec skromne, ale wyraźnie odbijające się szatą graficzną od innych tytułów wydawnictwo — „Łomżyński Biuletyn Ogłoszeniowy", nr 0. „Różnimy się nieco od prasy, ale jesteśmy od niej znacznie tansi..." — rekomendują się wydawcy. Stwierdzenie to dotyczy jednak mniej ceny jednego egzemplarza, bardziej stawek za zamieszczane tam informacje. Jest to atut znaczący, ale nie jedyny. Świadczy o tym m.in. ilość firm państwowych, zakładów rzemieślniczych, osób prywatnych, które — omijając z reguły inne możliwości prezentacji swych działań — zdecydowały się jednak na tę właśnie formę.

— **Powiedzieliśmy pierwsze, ale na pewno nie ostatnie słowo** — twierdzi jeden z głównych pomysłodawców i realizatorów, **Zenon Piechociński.**

— Chcemy z czasem rozszerzyć formułę biuletynu na tyle, by stał się maksymalnie przydatny tym, którzy prowadzą jakąkolwiek działalność gospodarczą, jak i korzystającym z jej efektów... (nom)

Od wczoraj entuzjazm tych dzieci jest jeszcze większy — spadł pierwszy śnieg.

W kilku wierszach

⊡ W najbliższą sobotę, 25 bm. w hali sportowej w **Szczytnie** odbędą się mistrzostwa miasta i gminy w tenisie stołowym o puchar naczelnika miasta i gminy. Początek imprezy o godz. 11. Wszystkich chętnych zapraszamy.

⊡ W Miejskim Domu Kultury w **Augustowie** czynna jest wystawa grafiki artysty plastyka **Juliusza Batury** z Augustowa. Są to najnowsze prace malarza. Zapraszamy do ich obejrzenia. (jc)

Dlaczego?

W pawilonie handlowym GS w Szczuczynie sprzedawane są bluzki dziewczęce z tkaniny bawełnopodobnej. W stoisku z zabawkami na parterze kosztują one 3100 zł i 3200 zł, a w stoisku odzieżowym na pierwszym piętrze — odpowiednio: 3440 zł i 3540 zł. Dlaczego? (cis)

E. Wolanin zagra dziś w Łomży

Interesująco zapowiada się dzisiejszy koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. W programie m.in. uwertura koncertowa „Morskie Oko" — **Zygmunta Noskowskiego,** po raz pierwszy prezentowany w Łomży „Idylla Zygfryda" — **Ryszarda Wagnera** oraz koncert fortepianowy Es-dur **Franciszka Liszta.** Orkiestrę poprowadzi jej dyrektor **Henryk Szwedo.** Solistą natomiast będzie muzyk wielkiego formatu — laureat konkursu chopinowskiego w Darmstadt (RFN), znany dobrze również polskim melomanom — **Edward Wolanin.** Słowo o muzyce wygłosi **Henryk Gała.**

Koncert odbędzie się dziś, 23 listopada, w sali Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łomży, ul. Świerczewskiego 36. Początek o godz. 18. (kłos)

Powiedzieli nam:

W dniach 24—25 listopada w Warszawie obradować będzie Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Łomżyńskie środowisko reprezentować będą na tym forum: Eugeniusz Mioduszewski, Irena Zajkowska, Krystyna Kubik, Witold Leśniewski, Jan Okoński oraz prezes Zarządu Oddziału TNOiK Gilbert Okulicz-Kozaryn. — Jakie problemy dominują obecnie w tej organizacji? O wypowiedź poprosiliśmy jedną z delegatek, wiceprezesa Zarządu OW TNOiK — Krystynę Kubik.

— Trudno zmuszać zakłady pracy, do korzystania z waszych ofert w warunkach, gdy muszą liczyć się z każdym wydanym groszem. Prawdopodobnie jednak nie czekacie z założonymi rękami...

— Przeciwnie, już zabraliśmy się za wprowadzenie modyfikacji i na swoim podwórku. Pierwsze pociągnięcie: zmniejszenie obsady etatowej z siedmiu do trzech osób. Poza tym, od trzech lat przy Oddziale działa ośrodek postępu organizacyjnego, prowadzący działalność gospodarczą. Tak więc zarabiamy sami na siebie nie od wczoraj. Chcemy ją rozszerzyć, powołując spółkę produkcyjno-handlowo-usługową **„Pol-Tnop""**, w której 40 proc., a więc największy udział zarezerwowaliśmy dla TNOiK, pozostałe wniosły osoby fizyczne. Uzyskane tą drogą środki będą zabezpieczeniem dla Towarzystwa.

— Można zakładać, że będzie to popisowa wręcz działalność gospodarcza, zważywszy, że macie dostęp do najnowszych informacji, rozwiązań organizacyjnych i najlepszych fachowców?

— Mam taką nadzieję. Nawiasem mówiąc, dotychczas nie wzięliśmy grosza dotacji, ani z Zarządu Głównego TNOiK, ani z budżetu wojewódzkiego. Plany mamy natomiast istotnie bardzo rozległe, ale z oczywistych względów (konkurencja nie śpi) wolałabym ich jeszcze nie ujawniać. Jesteśmy na razie na etapie załatwiania formalności związanych z rejestracją spółki.

— Zamierzeń nie zdradzicie również na zjeździe... Z czym zatem wybieracie się na obrady?

— Wydaje się, że nasi przedstawiciele nie są w zbyt optymistycznych nastrojach. Liczymy się wręcz z tym, że na forum tym może zostać zgłoszony wniosek o rozwiązanie zarządu głównego, którego utrzymanie jest bardzo kosztowne lub przynajmniej o zmniejszenie liczby zatrudnionych. Każdy z oddziałów odprowadza doń 8 proc. zysków, gdy np. my — Oddział pracujący w regionie o wyjątkowo niskim stopniu uprzemysłowienia — ani razu nie korzystaliśmy z finansowego wsparcia z tej wspólnej kasy...

— Jeżeli taki wniosek padnie...?

— Prawdopodobnie jednomyślnie go poprzemy. Niezależnie jednak od wszystkiego, chcąc przetrwać ten najtrudniejszy okres, będziemy nadal szukać nowych możliwości. Zgłosiliśmy do kuratorium wniosek o przejęcie zakresu pracy białostockiego Ośrodka Usług Pedagogicznych, równie dobrze moglibyśmy prowadzić inną działalność na rzecz podnoszenia poziomu łomżyńskiej oświaty. Uważam, że ważne dziś jest jedno: **nieopuszczanie rąk w poczuciu bezradności...**

NINA OMELCZENKO

Po pierwsze: nie poddawać się!

— Podobnie jak wszyscy rozglądamy się obecnie za szansą... Na przetrwanie. Towarzystwo — mimo że istnieje od 1925 r. — również znalazło się na zakręcie z powodów czysto finansowych. O ile dotychczas nie mieliśmy większych kłopotów z otrzymaniem zamówień zakładów pracy na kursy, seminaria, szkolenia itp., to od pewnego czasu ograniczyły je do naprawdę niezbędnego minimum. Nasz tegoroczny „przerób" zatrzyma się prawdopodobnie na poziomie 16 mln zł, nie wyższym.

Z pola widzenia zaczyna znikać główny cel, zapisany w naszym statucie — podnoszenie kwalifikacji kadry kierowniczej, unowocześnianie struktur organizacyjnych. Zakłady po prostu nie mają na to pieniędzy. Nie było np. prawie żadnego odzewu na ofertę obejmującą takie tematy, jak: projektowanie i programowanie systemów informacyjnych, ekspertyzy w zakresie wdrażania technik komputerowych, aktualizacja i indywidualizacja już istniejących systemów komputerowych dla potrzeb zakładów.

SPORT

Uhonorowanie kajakarzy Sparty

Władze suwalskiego sportu nie mogą narzekać w tym roku na małą ilość zdobytych medali różnego koloru w imprezach rangi krajowej. Uroczyste spotkanie dzielą na raty. Najpierw uhonorowani zostali medaliści mistrzostw świata juniorów w kajakarstwie, następnie młodzi pięściarze Mazura, a ostatnio kajakarze Sparty Augustów, którzy zdobyli 5 złotych medali, 2 srebrne i jeden brązowy.

Ostatnio w Domu Turystycznym PTTK w Augustowie medaliści XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i mistrzostw Polski juniorów w kajakarstwie spotkali się z przedstawicielami Urzędu Miasta i Gminy w Augustowie i władz sportowych Suwałk

Upominkami i gratulacjami uhonorowani zostali: **Wojciech Walulik, Piotr Markiewicz, Adam Simonienko, Marek Wysocki, Robert Wysocki** i **Marcin Grajewski.**

Trenerami ich są **Jerzy Grąbczewski** i **Sławomir Aleszczyk.** Szczególne wyrazy uznania dla szkoleniowców i zawodników złożył prezes Okręgowego Związku Kajakowego w Suwałkach, **Józef Cilulko.** (let)

Złotówki na sport z obuwia i płaszczy...

Chyba od pół roku z powodzeniem egzystuje przy Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łomży sklep branżowy. Do niedawna mieścił się w maleńkim pomieszczeniu w budynku WOSiR. Od miesiąca zmienił lokal na bardziej przestrzenny i co najważniejsze, został zlokalizowany w centrum Łomży przy ul. Świerczewskiego. Ruch od chwili otwarcia do zamknięcia jest duży. „Wosirowski" sklep oferuje swym klientom przede wszystkim obuwie, wyroby skórzane, płaszcze, kożuchy itp. Do końca roku obroty sięgną kilkadziesiąt milionów złotych.

Jaka z tego jest korzyść dla sportu? Nie jest jeszcze odczuwalna, ale WOSiR ma już znacznie zmniejszone dotacje z budżetu Urzędu Wojewódzkiego, które można przeznaczyć na inne organizacje sportowe i kluby.

Kolejnym pytaniem było, skąd bierze się ten atrakcyjny towar i powodzenie sklepu wśród mieszkańców Łomży?

— Jest to przede wszystkim zasługą operatywności dyrektora WOSiR, **Zdzisława Baranowskiego.**

Jest to pierwsza „jaskółka" w Łomży świadczącą o możliwości zdobywania pieniędzy na sport poprzez różnego rodzaju inicjatywy. Dlaczego tego nie robią kluby sportowe w woj. łomżyńskim? (let)

Przy pingpongowych stołach

Ponad 30 zawodników walczyło przy stołach pingpongowych ustawionych w Szkole Podstawowej nr 3 w Gołdapi o puchar przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP. Pięciu najlepszych w dwóch kategoriach wieku otrzymało puchary, dyplomy i książki.

Kolejność: juniorzy — 1. Bogdan Wikarski, 2. Norbert Garniewski, 3. Adam Naszkiewicz.

Seniorzy: 1. Marek Kardel, 2. Stanisław Ostrowski, 3. Bogdan Wikarski.

Sędzią głównym był **Bernard Zackiewicz.** (let)

Ciekawostki

10 TYSIĘCY DLA KAŻDEGO

Każdy z piłkarzy angielskich, który przyczynił się do awansu swej drużyny do finałów mistrzostw świata otrzymał premię w wys. 10 tys funtów. Obecnie trwają dyskusje na temat tego ile otrzymają piłkarze za ewentualne zwycięstwa we Włoszech. Znacznie hojniejsi byli natomiast Hiszpanie Za awans wypłacono graczom od 4 tys aż do 50 tys. dol., w zależności od wkładu każdego z piłkarzy

OBYCZAJE WSZĘDZIE PODOBNE

Piłkarskie mistrzostwa Brazylii dopiero się rozpoczynają (rozegrano 10 kolejek), a pracę straciło już pięciu trenerów Zwolniono: Tele Santanę (Flamengo), Edu (Curitiba) Carpeggianiego (Inter Polo Porto Allegre), Evaristo (Guarani) oraz Espinose (Botafogo). Obyczaje w tym względzie jak widać wszędzie są podobne...

ERIC GERETS ODEJDZIE PO MUNDIALU

35-letni piłkarz belgijski Eric Gerets zapowiada zakończenie reprezentacyjnej kariery po włoskim Mundialu. „Ale nie oznacza to, iż definitywnie rozstaję się z piłką. Chcę jeszcze przez rok pograć tylko w klubie" — powiedział Gerets.

Smutne twarze mężczyzn z Białowieży

Powszechnie znane są kłopoty mężczyzn mieszkających i pracujących na wsi ze znalezieniem sobie partnerki życiowej. Ten problem występuje także w naszym regionie. Zaglądając do najnowszego wydania „Rocznika statystycznego województwa białostockiego" łatwo się zorientować, gdzie pod tym względem jest najgorzej a gdzie najlepiej.

W ogóle w województwie występuje „nadwyżka" kobiet, gdyż na 100 mężczyzn przypadają 104 kobiety (dane z końca 1988 r.). Jeszcze lepiej dla panów kształtuje się sytuacja w miastach. Tutaj przeciętnie na setkę panów przypada aż 109 pań. „Niewieścimi" miastami są w pierwszym rzędzie: **Knyszyn** (114 kobiet na 100 mężczyzn), **Białystok i Mońki** (po 112), **Siemiatycze** (110), **Bielsk Podlaski** (108), **Hajnówka i Zabłudów** (po 107), **Czarna Białostocka** (106). „Nadwyżki" pań posiadają również: **Brańsk, Dąbrowa Białostocka, Drohiczyn, Łapy Sokółka i Wasilków.** Natomiast najwięcej smutnych twarzy panów spotyka się w **Supraślu** (tylko 93 kobiety na 100 mężczyzn), **Surażu** (95) i **Choroszczy** (99).

Sytuacja na wsi jest już zdecydowanie gorsza. Tutaj na 100 panów przypada przeciętnie tylko 97 kobiet. Największe „niedobory" posiadają gminy **Białowieża** (82) i **Knyszyn** (87). Nie mniej smutno jest też w gminach: **Poświętne** (90), **Boćki, Czarna Białostocka, Jasionówka** i **Mońki** (po 91), **Nowy Dwór** (92), **Hajnówka** (93), **Brańsk, Jaświły, Sokółka i Wyszki** (po 94) oraz w dwudziestu jeden innych.

Na szczęście, trafiają się też gminy, gdzie mieszka więcej pań niż panów (tutaj z kolei panie mają smętne oblicza). Są to: **Michałowo** (105), **Gródek, Mielnik i Orla** (po 104), **Krynki** (103), **Czyże** (102), **Choroszcz, Drohiczyn, Milejczyce i Nurzec Stacja** (po 101). Wyrównane proporcje notuje się w gminach: **Czeremcha, Janów, Juchnowiec Dolny, Supraśl i Wasilków.** (baj)

Oko patrona półki tuczy

Po pierwsze—towar, po drugie—kultura obsługi
Oby nie szlakiem „skowronków"
Zapraszamy pana Wedla i pannę Goplanę

„Nareszcie nie trzeba wyprawiać się do Warszawy, żeby kupić kupon jedwabiu milanowskiego" — to była jedna z pierwszych uwag jaką wypowiedziały klientki tuż po otworzeniu sklepu przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku. W oknie wystawowym obok znaku WPHW znalazła się nazwa głównego dostawcy towaru — Fabryki Jedwabi Naturalnych, popularnego „Milanówka". I w ten sposób przybył kolejny sklep z serii patronackiej.

Pesymiści twierdzą, że z patronackimi będzie jak z wzorcowymi: obiecywano w nich towary ekstra i wspaniałą obsługę. W rzeczywistości wzorcowe szybko przestały się różnić od „Porannego" czy „Czternastki". Z wzorcowych pozostały jedynie jeszcze gdzieniegdzie szyldy i obśmiany znaczek.

Sklepy patronackie natomiast mają się jak na razie dobrze i nic nie wskazuje, żeby były likwidowane. W każdym razie tak jest w większych miastach. Któż by śmiał zamknąć sklepy „Cory", „Wólczanki", „Syreny", „Radoskóru" czy nawet „Ortalu" i „Telimeny"? Okazuje się, że tzw. kluczowe zakłady ostatnimi czasy szyją bądź produkują tylko do swoich sklepów patronackich. Takim wytwórcą jest również Fabryka Obuwia Męskiego w Słupsku „Alka", która ma w Polsce 18 sklepów. — Dogadanie się z nią — usłyszałam w WPHW — i utworzenie sklepu było jedynym sposobem na ściągnięcie tak poszukiwanego towaru, jakim są męskie buty. Jeśli się do tego doda ofertę drugiego sklepu patronackiego — „Kobry" — to łatwo zrozumieć, dlaczego gdzieś od trzech tygodni panowie bez specjalnego trudu nabywają półbuty. W „Alce", co prawda, ciągle jest tłoczno i trudno przecisnąć się do lady, ale każdy klient gotów jest postać w kolejce, byle by tylko nie oglądać pojedynczych bubli.

Czym różnią się sklepy patronackie od zwykłych? Już na pierwszy rzut oka zaraz po wejściu do patronackich, widać, że ktoś dba o wystrój wnętrza. Po prostu są to placówki nowocześniejsze i estetyczniejsze, a towary dość umiejętnie w nich wyeksponowane. Bo też i klient powinien mieć możliwość dokładnego obejrzenia, by nie nabywać przysłowiowego kota w worku.

Trudno zarzucić placówkom patronackim, że półki świecą tam pustkami. Słupską „Alkę" otwarto w Białymstoku prawie miesiąc temu i stali nabywcy tego sklepu twierdzą, że wybór obuwia może zadowolić najbardziej wybrednego. Również ceny są zróżnicowane — na kieszeń tego nieźle zarabiającego, który może kupić mokasyny za ponad 100 tys. zł i na portfel do wydania jedynie 40 tys. zł.

Przyjął się zwyczaj, że gdy kierowniczka jednego, czy drugiego sklepu patronackiego widzi, iż jakiś towar szybko znika z półek, dzwoni do producenta, któremu zwykle na uzupełnienie braków potrzeba dwa lub trzy dni. To nie można, niestety, wyegzekwować od firm, które kilka lat temu podjęły się patronatu nad „Polbutem".

Początek patronackim transakcjom w Białymstoku dała hajnowska spółka „Furnel". Ale nie było to handlowanie podobające się klientom. Meble bowiem ciągle pozostawały w sferze marzeń i stały w „Domusie" jedynie jako „ekspozycja stała". Od miesiąca sytuacja zmieniła się diametralnie. Pełno tam najróżniejszych mebli, ale — niestety — tylko dla bogaczy. Za najprostszą kanapę trzeba wyłożyć prawie milion, a parę milionów za taki czy inny komplet.

Dla handlowców powstanie jakiegoś sklepu patronackiego oznacza, że rynek się normuje. Gdy dla przykładu jeszcze nie tak dawno książka była rarytasem, nikt nie odważył się utworzyć w Białymstoku księgarń patronackich. Dziś dzięki nim mamy pewność, że bestseller wydany przez „Iskry" trafi do nas w tym samym czasie co do warszawiaków.

Być może i zakłady spożywcze, które kilka (kilkanaście) lat temu zabiegały o wejście na rynek w Białymstoku i tworzyły sklepy patronackie, będą wkrótce zmuszone do odświeżenia starych znajomości. Marzy się klientom znów prawdziwy sklep „wedlowski", „Goplany", „Amino" czy „Winiar". W działających już patronackich (przemysłowych) chcemy być klientami a nie instruzami. Oznaczałoby to, że ekspedientka nie tylko poda towar, ale i doradzi co kupić w zamian: a może podpowie życzliwie, który materiał kupić na bluzkę czy suknię. W każdym razie takie ceny jak ostatnio przypięte do artykułów przemysłowych pozwalają nam tego oczekiwać. (kp)

Fach czeka na miejscu, po co go szukać po świecie?

Połowy lat sześćdziesiątych sięga historia Filii białostockiego ZDZ w Czeremsze. Jej początki były bardzo skromne. W pozyskanych od **PKP** barakach zaczęto prowadzić kursy fryzjerskie i krawieckie. Organizowano je z myślą o okolicznej młodzieży wiejskiej, która z różnych powodów nie mogła kształcić się w odległych miastach. Znaczną część stanowili przyszli kandydaci do przejęcia gospodarstw rolnych po swoich rodzicach. Często ukończenie takiego kursu i zdobycie fachu stało się furtką do ułożenia sobie życia w mieście. Był to okres, kiedy zaczynała się masowa emigracja młodzieży wiejskiej do miast.

Po kilku latach istnienia ośrodka kształcenia w Czeremsze fryzjerstwo i krawiectwo już nie wystarczały. Młodzi ludzie, głównie chłopcy, wyrażali chęć zdobycia innego, bardziej atrakcyjnego zawodu — ślusarza, tokarza, mechanika, spawacza, elektromechanika. Z myślą o nich zaczęto zastanawiać się nad rozszerzeniem programu nauczania, a w niedalekiej przyszłości powołaniem szkoły zawodowej.

W 1973 roku dobudowano mały warsztacik elektryczno-mechaniczny, w którym można było prowadzić kursy spawania, ślusarstwa i na mistrza. Jednak i to nie zaspokajało potrzeb rejonu. W 1984 roku wybudowano warsztaty mechaniczne z prawdziwego zdarzenia i na ich bazie otwarto Filię ZSZ białostockiego ZDZ. Dwa lata później oddano do użytku piękny obiekt szkolny, w którym znalazły miejsce pomieszczenia do nauki, stołówka, świetlica i inne. W początkowym okresie istnienia szkoła kształciła tylko ślusarzy-mechaników. W 1987 roku prowadzono nabór na drugi kierunek — elektromechanika.

W bieżącym roku szkolnym w Filii ZSZ w Czeremsze uczy się ponad sześćdziesiąt osób (sami chłopcy).

Młodzież pochodzi przede wszystkim z okolicznych wsi. Tylko nieliczni dojeżdżają z **Hajnówki, Siemiatycz, Nurca.** Kierownik warsztatów, **Paweł Szatyłowicz** jest zdania, że powołanie Filii w Czeremsze było trafną decyzją. Młodzież z pobliskich wsi, chcąc zdobyć zawód, nie musi dojeżdżać do odległych kilkadziesiąt kilometrów miast czy też szukać drogich i trudno osiągalnych stancji. Nie bez znaczenia jest i to, że po powrocie do domu może jeszcze pomóc rodzicom przy pracach w gospodarstwie.

Filia działa na zasadach szkoły przyzakładowej. Młodzież w trakcie zajęć praktycznych wykonuje różne przedmioty na potrzeby rynku i konkretnych przedsiębiorstw, przy okazji zarabiając jeszcze miesięcznie po kilkanaście tysięcy zł. W dodatku osoby osiągające dobre wyniki w nauce otrzymują stypendia.

W warsztatach szkolnych produkuje się m.in. wózki transportowe, pudła na kopie filmowe, różnego rodzaju stoły ślusarskie (ponad dziesięć typów) na potrzeby naszych stoczni, skrzynki na węże p.poż., śmietniczki wagonowe, foremki i ich zestawy z blachy aluminiowej do wypieku chleba, kątowniki na regały, prostowniki do ładowania akumulatorów samochodowych typu BP12/4. W związku z tak szeroką gamą wyrobów szkoła od lat kooperuje ze stoczniami, a także z PKP.

Na bieżący rok zaplanowano, że uczniowie Filii ZSZ wykonają wyroby rynkowe za 440 mln złotych. Minione trzy kwartały zamknięto produkcją wartości 255 mln złotych. Gdyby nie szwankowało zaopatrzenie w materiały byłaby ona o wiele większa.

Młodzież szkolna wykonuje też różnorodne usługi na potrzeby miejscowej ludności, m.in. ślusarskie, tokarskie, spawalnicze. Jeden zamawia dekoracyjne kwietniki z metalu, inny chce bramę czy zbiornik pospawać. A jeśli chodzi o usługi spawalnicze, to Filia ma szczególne możliwości, bo spawa się tam również aluminium, a nie każdy zakład może to zrobić.

Uczniowie — jak w każdej szkole — mają różne zainteresowania. Jedni lubią uprawiać sport inni uwielbiają muzykę. Grupka chłopców z Filii należy do sekcji tenisa stołowego w miejscowym klubie sportowym **„Kolejarz"**, inni w ognisku muzycznym uczą się gry na gitarze czy akordeonie.

Ważne jest również to, że absolwenci tej szkoły nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Chętnie zatrudniani są w miejscowej lokomotywowni, zasilają szeregi pracownicze tamtejszego węzła kolejowego, zatrudniają się w **PGR, PZZ** i **POM** w pobliskich **Kleszczelach.** Można ich spotkać w zakładach w **Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Białymstoku, na Śląsku** i **Wybrzeżu.** Nieliczni kontynuują naukę w technikach mechanicznych czy rolniczych w **Siedlcach, Łapach, Supraślu** i **Białymstoku.** (il)

40 lat PB

O puchar rektora w koszykówce

Politechnika Białostocka obchodzi uroczyście jubileusz 40-lecia. Między innymi z tej okazji w dniach 24—26 bm. odbędzie się w hali Jagiellonii międzynarodowy turniej koszykówki o puchar rektora.

W **piątek, o godz. 19.30,** zmierzą się AZS Filia UW B-stok — Politechnika Mińsk; uroczyste otwarcie turnieju i AZS AMB — AZS Politechnika B-stok.

Sobota, Godz. 11, AZS PB — Politechnika Mińsk; **godz. 12.30,** AZS AMB — AZS Filia UW.

Niedziela, godz. 15, AZS AMB — Politechnika Mińsk; **godz. 16.15,** AZS Filia UW — AZS PB. (let)

Czy młodzież zastąpi mistrzów?

Tradycyjnie u schyłku roku w Klubie Olimpijczyka w Białymstoku odbył się bilans sezonu lekkoatletycznego MKS Juvenia Białystok. Po ocenie i wręczeniu nagród omówiono przyszłoroczne starty i zasady działania poszczególnych grup szkoleniowych.

Tegoroczny sezon nie był pomyślny. Skończyła karierę lub przesunęła się do starszej kategorii wieku spora grupa zawodników, która jak dotąd przynosiła najwięcej sukcesów klubowi. Są to **Henryk Lupa, Elżbieta Klimaszewska, Krzysztof Wojszko, Adam Trusiewicz, Iwona Jarząbska, Małgorzata Kulesza** czy **Wojciech Orłowski.** Przez wiele lat zawodnicy ci godnie reprezentowali Juvenię na stadionach kraju i za granicą, przywożąc do Białegostoku cenne medale.

Wśród obecnej młodzieży nie ma wielu kandydatów, którzy mogliby zastąpić wymienione wyżej zawodniczki i zawodników. Przykładem tego jest słaba postawa Juvenii w finałach XVI OSM, mistrzostw Polski juniorów. Coraz bardziej spada ranga jedynej w woj. białostockim szkoły o profilu lekkoatletycznym w której w dalszym ciągu brak jest jednomyślnego działania.

Jedynie udane starty reprezentantów Juvenii na młodzieżowych mistrzostwach Polski i mistrzostwach seniorów przyczyniły się do tego, że klub ten prolongował pobyt w II lidze i uplasował się na 50 miejscu w kraju.

W punktacji po mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wieku Juvenia uplasowała się na trzecim miejscu. O dziewięć pozycji bliżej była Jagiellonia, a Podlasie znalazło się w pierwszej pięćdziesiątce.

Z pozycji Juvenii można się wprawdzie cieszyć, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że kryzys gospodarczy nie ominął klubu i w poważnym stopniu zahamował dopływ utalentowanej młodzieży do sekcji. Nie ma też perspektyw na lepsze.

W młodzieżowych mistrzostwach Polski srebrny medal zdobył **Adam Trusiewicz** w pchnięciu kulą — 16,70 a **Adam Gołaszewski** w rzucie młotem wynikiem — 62,78 ustanowił nowy rekord okręgu. Bliska medalu była **Urszula Sacharko** plasując się na 4 miejscach w biegu na 400 m — 56,38 i na 400 m ppł — 61,89. Również dobrze spisał się drugi młociarz Juvenii **Krzysztof Polubicki,** który wynikiem 56,28 zajął 6 pozycję.

Podczas 65 mistrzostw Polski seniorów zorganizowanych z okazji 70-lecia PZLA w Krakowie cenne punkty i finałowe miejsca wywalczyli: **Urszula Sacharko** — 8 na 400 m — 56,37 i **Adam Trusiewicz** — 8 w pchnięciu kulą — 16,50.

Przede wszystkim dzięki punktom zdobytym przez wymienionych zawodników na dwóch ważnych imprezach, klub będzie w roku przyszłym walczył w II lidze.

Tegoroczny sezon zakończony został imprezami z cyklu drużynowych mistrzostw Polski. Niestety, w tych zawodach część reprezentantów Juvenii nie stawiła się na starcie. Największy zawód sprawiła Sylwia Stecewicz i jej trener, którzy jeszcze w przeddzień zawodów potwierdzili jej start na 400 m. W tej sytuacji trudno było marzyć o finale ligi juniorów, a nawet o pokonaniu lokalnych rywali. Nie zawiedli jak zawsze uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach, w którym zawodnicy ambitnie bronią barw Juvenii.

Najwięksy dorobek w całorocznych sukcesach Juvenii wniosła **Urszula Sacharko — 45 pkt., przed Adamem Trusiewiczem — 34, Andrzejem Gołaszewskim — 21,** Sylwią Stecewicz — 13, Krzysztofem Polubickim — 12, Grzegorzem Dąbrowskim — 6, Wojciechem Wójcickim — 4, Reginą Sańczyk, Iwoną Grochowską i Bogusławem Kozickim — po 3 pkt.

A oto jak się przedstawia dorobek trenerów: 1. **Jerzy Mydlarz** — 57 pkt., 2. **Henryk Olszewski** — 34, 3. **Bogumił Chlebiński** — 33, 4. Henryk Stecewicz — 17, 5. Anna Wysocka — 4, 6—7. Edward Małachowicz i Stanisław Kosicki — po 3 pkt. (let)

Parkuj, parkuj, okręcaj

Stoczek i **Dziesięciny.** Projektując te potężne kompleksy (sic!) mieszkaniowe (i nie tylko) urbaniści zafundowali ich lokatorom, zwłaszcza tym zmotoryzowanym, ogromne parkingi, niestety w większości położone na obrzeżach. Efekt był do przewidzenia — świecą one pustkami. Niewdzięczni posiadacze czterech kółek uparcie parkują pojazdy pod oknami swych mieszkań, tarasując wąskie uliczki czy też równie nikłe chodniczki. Czasami, jak widać na drugim zdjęciu, role odwracają się całkowicie — piesi zmuszeni są do spacerowania jezdnią, samochody zaś (a właściwie ich właściciele) zamieniają chodniki na nie istniejące (niestety) zatoczki parkingowe.

Oto jeden z naszych codziennych (nie do przezwyciężenia) paradoksów. Podobny do deptania kretyńsko zaplanowanych trawników czy też kontenerów na śmiecie owiewających swym „aromatem" okoliczne okna. Projektanci spartolili — to fakt, ale czy aby na pewno nie do naprawienia? Czy wykonanie zatoczek, nawet kosztem rachitycznych trawników, nie jest rozsądniejsze niż zmuszanie kierowców do łamania przepisów. Ludzie parkować pod oknami będą — to nie ulega wątpliwości, może więc pogodzić się z tą zbiorową racją i nieco im ułatwić życie — to apel do osiedlowych administracji.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Masło staniało — ale co dalej?

W związku z obniżką cen wyrobów produkowanych przez Spółdzielnię Mleczarską w Bielsku Podlaskim, zwróciliśmy się do prezesa spółdzielni — **Wiery Pawluczuk** o informację dotyczącą tych rzadko jeszcze spotykanych w handlu faktów, które zostały przez klientów przyjęte bardzo pozytywnie.

— Skupowaliśmy mleko w październiku po 550 zł za litr. Rolnicy dostarczyli nam z rejonu naszego działania 8 mln 454 tys. l, z których wyprodukowaliśmy 469 ton masła, 6 ton twarogu tłustego i 23 tony chudego. Do sprzedaży daliśmy 19 tys. litrów mleka o zawartości 3,2 proc. tłuszczu i ponad 300 tys. l chudego, sera żółtego „Białostockiego" 35 ton.

Na rynek własny sprzedaliśmy w minionym miesiącu 7 ton masła, w Białymstoku 41 ton, a na zaopatrzenie Śląska wysłaliśmy 64 tony. Pozostałe masło w ilości około 377 ton składowane jest w magazynach własnych i chłodniach Białegostoku. Za wspomniane zapasy znajdujące się poza naszymi magazynami spółdzielnia otrzyma zapłatę dopiero po sprzedaniu ich przez handel.

Do chwili urynkowienia gospodarki żywnościowej produkowaliśmy na zaopatrzenie własnego rynku i Białegostoku dziennie około 6 ton twarogu, (tj. miesięcznie około 180 ton), podczas gdy w październiku zapotrzebowanie konsumentów spadło tak znacznie, że przez miesiąc byliśmy zmuszeni wyprodukować zaledwie 30 ton. Gwałtownie też spadły zamówienia na sery żółte w wyniku czego na koniec miesiąca zalegały u nas 33 tony sera „Białostockiego". Oczywiście, na spadek popytu wpłynęła wysoka cena tego produktu, będąca następstwem ceny skupu i zniesieniem dotacji państwowych z dn. 1 X br.

W związku z dużymi zapasami masła i brakiem jego zbytu oraz znacznym spadkiem sprzedaży pozostałych wyrobów mleczarskich, zaszła konieczność obniżenia ceny skupu mleka. Od 1 listopada spółdzielnia naszą ustaliła wstępnie nowe ceny skupu mleka po 100 zł za jednostkę tłuszczu z dopłatą do I klasy 25 zł i kl. II 15 zł za litr (co odpowiada cenie 1 litra mleka o zawartości 3,5 proc. tłuszczu — 375 zł). W przypadku uzyskania korzystniejszych cen sprzedaży naszych wyrobów zastosowana też zostanie dopłata do ceny skupu surowca.

W oparciu o te kalkulacje nowe ceny produktów zostały znacznie obniżone — masło stołowe śmietankowe spożywcze do 2150 zł za kostkę, masło ekstra w folii — 2450 zł. Cena zbytu twarogu obniżyła się z 2500 zł za 1 kg do 1700 zł. Oczywiście ceny w sklepach są wyższe, gdyż handel dolicza do ceny zbytu jeszcze swoją marżę. W dalszym ciągu mleko spożywcze — 2-proc. i twaróg chudy sprzedawane są po cenach dotychczasowych, urzędowych.

Czy aktualne ceny doprowadzą do zwiększenia się popytu na te ważne produkty, bez których przecież nie może obejść się żadna rodzina? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź dopiero po pewnym czasie.

Niewątpliwie wiele rodzin nie było stać (tak jak niegdyś) na codzienny zakup potrzebnej ilości mlecznych produktów, po poprzednich, wysokich cenach, szczególnie tych, których budżety domowe są niewielkie? Z pewnością ta obniżka nieco poprawi sytuację w niejednej rodzinie, ale czy na długo?

Bielscy spółdzielcy obawiają się jednak, że obniżenie ceny na skup mleka może zniechęcić rolników do jego produkcji w sytuacji, kiedy z dnia na dzień wzrastają ceny na podstawowe środki produkcji.

WIESŁAW FALKOWSKI

★

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w HAJNÓWCE od 20 bm. obniżyła cenę zbytu jednego kilograma masła o 700 złotych i sera twarogowego tłustego o 200 złotych. Aktualnie w Hajnówce ceny masła i twarogu tłustego są zróżnicowane. Kostkę masła (0,25 -kilogramową) w sklepie branżowym OSM kupić można za 2200 złotych, a w pozostałych sklepach i kioskach spożywczych za 2300 złotych.

Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni jest to już druga obniżka cen wyrobów hajnowskiej mleczarni. W tym okresie cenę zbytu kilograma masła obniżono o 3150 złotych, a sera białego twarogowego tłustego o 950 złotych. Z oświadczenia przedstawiciela hajnowskiej OSM — WITALISA PLESKOWICZA wynika, że obniżka ta była możliwa dzięki obniżeniu cen skupu mleka. (koj)

Młode drzewa i krzewy

Każdego roku w okresie jesiennym pod nadzorem gminnych inspektorów do spraw leśnictwa prowadzona jest akcja zadrzewieniowa z myślą o upiększeniu środowiska, w którym żyjemy.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły na wydłużenie czasu nasadzeń drzew i krzewów do połowy listopada. Jesienią bieżącego roku w rejonie **Sokółki** dowieziono do wsi 1500 sztuk jesionu, lipy, jarzębiny i modrzewia oraz 3300 krzewów, w przeważającej ilości pigwowca i róży fałdzistolistnej.

Wysadzono je głównie wokół placówek kulturalnych, przy placach szkolnych, przy drogach wiejskich. Najwięcej drzew i krzewów otrzymali mieszkańcy **Sokolan** dla przyozdobienia placu wokół nowo powstałej świetlicy wiejskiej oraz wsie **Bogusze** i **Drahle.**

Poza odbiorcami zbiorowymi również indywidualni rolnicy sadzą wiele drzew np. **Jerzy Kraszewski** z Łubianki na własnej posesji wysadził 1800 krzewów i 50 drzew, a **Eugeniusz Wiśniewski** z Kurył 300 sztuk róż fałdzistolistnych i 50 drzew. Ten ostatni w akcji zadrzewieniowej bierze systematycznie udział od czterech lat. (kos)

Pierwsze sygnały nadciągającej zimy, przeplatane jesiennymi szarugami skłaniają do poruszenia problemów bezpieczeństwa ruchu drogowego. Tym razem wracamy do sprawy **parkowania pojazdów** — zwłaszcza na wąskich uliczkach nowych osiedli mieszkaniowych.

Przedstawione obok dwa zdjęcia wykonane zostały w odległości stu metrów od siebie, na osiedlach **Wysoki**

Nowatorów słodki sen...

— W budownictwie jak w zwierciadle odbija się kryzys naszej gospodarki. Brakuje nowych technologii, materiałów i surowców, a nawet następuje powrót do tradycyjnych rozwiązań. Nie lepiej sytuacja wygląda w dziedzinie racjonalizacji. — Ta wypowiedź jednego z inżynierów **Białostockiego Kombinatu Budowlanego** jest potwierdzeniem twórczego regresu.

W BKB w bieżącym roku opracowano zaledwie cztery propozycje z zakresu konstrukcji i technologii budownictwa. Efekty szacowane na sumę dziesięciu milionów złotych przyniesie projekt, dotyczący oszczędności materiałów. Jego autorami są: **Włodzimierz Troc** (notabene pierwszy racjonalizator), **Stanisław Wróblewski i Wacław Rzepczyński.**

Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, który zrzesza 120 członków, stosuje różne formy działalności: konsultacje, konkursy, doradztwo i propagandę wizualną. Planowana jest w drugiej połowie grudnia br. giełda pomysłów. Może wtedy pracownicy zgłoszą projekty, które wpłyną na poprawę ostatecznych wyników w wynalazczości? (ges)

Tajemniczy zakaz

Niedawno pisaliśmy, iż białostocki **„Agricoop"** otworzył przestronny, ładnie urządzony sklep w domu handlowym **„Skrzat"** w os. **„Piaski".** Obok luksusowych artykułów sprzedaje się tam również podstawowe produkty spożywcze: chleb, mleko, sery itp. Wygodne to dla mieszkańców osiedla i wszystkich klientów. Utworzono też odrębne stoisko z wędlinami, w którym można nabyć wyroby masarskie z GS w Sokółce, Tykocinie i Olecku.

Dyrektor „Agricoopu" **Henryk Jaźwiński,** aby zapewnić nieprzerwaną sprzedaż wędlin zwrócił się do Zakładów Mięsnych w Białymstoku o dostawy ich wyrobów do nowego sklepu. Zastępca dyrektora ZM — **Emilian Szutkiewicz** niespodziewanie odmówił, powołując się na jakiś tajemniczy zakaz. Ponoć dotyczy on właśnie „Agricoopu".

Skąd te zakazy, niedorzeczne przepisy? Trudno odpowiedzieć. W Białymstoku sieć sklepów mięsnych nie jest wcale tak duża. Stoisko z wędlinami, a w przyszłości z mięsem, ułatwiałoby zakupy mieszkańcom osiedla. Słyszymy też, że Zakłady mają kłopoty ze zbytem wyrobów, szczególnie droższych gatunków. Zatem „Agricoop" wychodzi jakby naprzeciw tym trudnościom.

Kto wie, a może dlatego Zakłady Mięsne nie chcą dostarczać wędlin, że „Agricoop" zamierza handlować nimi z marżą o 5 proc. niższą w stosunku do sklepów „Społem"? Monopolistom bardziej chyba opłaca się sprzedawać mało, ale za to drogo. (lk)

W kilku wierszach

Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem informuje, że staraniem grupy lekarzy ukazał się **„Poradnik dla chorych na stwardnienie rozsiane"** (cena egzemplarza 1000 zł). Jest on do nabycia w Warszawie (ul. Partyzantów 4) w każdy **poniedziałek** i **piątek** w godz. od 9 do 17. Można również tę książkę otrzymać pocztą, wcześniej wpłacając należność na konto: **XV Oddział PKO, Warszawa nr 1658-5568-132 z dopiskiem SM.**

Jednocześnie białostocki oddział przypomina chorym, że ma swą siedzibę przy ul. **Krakowskiej 1 (tel. 231-35).** (kp)

Młode drzewa i krzewy

Każdego roku w okresie jesiennym pod nadzorem gminnych inspektorów do spraw leśnictwa prowadzona jest akcja zadrzewieniowa z myślą o upiększeniu środowiska, w którym żyjemy.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły na wydłużenie czasu nasadzeń drzew i krzewów do połowy listopada. Jesienią bieżącego roku w rejonie **Sokółki** dowieziono do wsi 1500 sztuk jesionu, lipy, jarzębiny i modrzewia oraz 3300 krzewów, w przeważającej ilości pigwowca i róży fałdzistolistnej.

Wysadzono je głównie wokół placówek kulturalnych, przy placach szkolnych, przy drogach wiejskich. Najwięcej drzew i krzewów otrzymali mieszkańcy **Sokolan** dla przyozdobienia placu wokół nowo powstałej świetlicy wiejskiej oraz wsie **Bogusze** i **Drahle.**

Poza odbiorcami zbiorowymi również indywidualni rolnicy sadzą wiele drzew np. **Jerzy Kraszewski** z Łubianki na własnej posesji wysadził 1800 krzewów i 50 drzew, a **Eugeniusz Wiśniewski** z Kurył 300 sztuk róż fałdzistolistnych i 50 drzew. Ten ostatni w akcji zadrzewieniowej bierze systematycznie udział od czterech lat. (kos)

wpadki, wypadki, przypadki

▽ Ślisko na drogach i jezdniach ▽ Biały dzień nie odstrasza złodziei.

W poniedziałek przestrzegaliśmy przed zmieniającą się aurą, a w związku z tym przed coraz gorszymi warunkami na drogach. Wczoraj sypnęło pierwszym śniegiem — czas szybko przestawić się na zimę.

Śliska jezdnia była przyczyną kolizji na ul. **Hetmańskiej** w Białymstoku. O godz. 9.10 34-letni Jerzy B. kierując fiatem 126p wpadł w poślizg i zderzył się z wartburgiem. Na szczęście, obaj kierowcy wyszli z wypadku bez większych obrażeń.

W nocy z poniedziałku na wtorek nie brakowało włamań i kradzieży. Między innymi ze sklepu mięsnego przy ul. **Kraszewskiego** w Białymstoku złodzieje wynieśli sporo wędlin i mięsa. Trwająca inwentaryzacja oszacuje, na jaką sumę sklep okradziono.

Złodzieje nie czekają zresztą nocy. We wtorek rano, gdy w jednym z mieszkań przy ul. **Nowotki** w Białymstoku nie było gospodarzy, przez okno do pokoju wszedł mężczyzna i zabrał kożuch damski. Dość szybko, na szczęście, udało się ustalić sprawcę tej kradzieży.

W ciągu minionej doby okradziono kilkanaście różnych samochodów prywatnych. Najczęściej złodzieje dobierali się przez wybitą szybę. Z wnętrza ginęły radioodtwarzacze, akumulatory i koła zapasowe. Spotkało to m.in. posiadacza „malucha". Samochód był zaparkowany przy ul. Podedwornego.

Wartość przedmiotów skradzionych z volkswagena, który stał przy ul. Bohaterów Getta w Białymstoku właściciel wycenił na ponad 1 mln 300 tys. zł.

W nocy, z poniedziału na wtorek, nieznani sprawcy wyważyli drzwi do garażu przy ul. **Próżnej** w Białymstoku. Wynieśli wszystkie koła (5), benzynę w kanistrze i akumulator. Właścicielka fiata 125p, który stał w garażu stwierdziła, że okradziono ją na 2 mln zł.

(kp)

SPRZEDAŁ ZŁOTO, STRACIŁ PIENIĄDZE

Jeden ze stałych bywalców białostockiego bazaru twierdzi, że przez czarny rynek przy ul. Bema przechodzi więcej złota niż przez wszystkie sklepy jubilerskie w województwie.

Zdarzenie, które opisujemy, miało miejsce w czwartkowe przedpołudnie na ul. **Bażantarskiej,** niedaleko sławnego także poza granicami kraju, targowiska. Jeden z mieszkańców ul. **Gruntowej** wybrał się tam, aby sprzedać posiadane w nadmiarze (?) złoto. Kupiec znalazł się już o dziesiątej. Także białostoczanin, z ul. **Pułkowej.** Dogadali się więc obaj szybko co do ceny żółtego kruszcu, który wyceniony został przez właściciela na milion złotych z kawałkiem.

Odliczyli pieniądze, przekazali sobie złoto i z zadowoleniem przybili transakcję.

Po kilku minutach — gdy kupiec już odszedł — do naszpikowanego banknotami mieszkańca ul. Gruntowej zbliżyli się dwaj nieznani mężczyźni. Akcja rozegrała się teraz błyskawicznie. Zablokowanie rąk, kilka uderzeń w głowę, zabór pieniędzy i w nogi.

Zanim niefortunny sprzedawca uzyskał jakąkolwiek pomoc, napastnicy byli już daleko.

I taki handel bywa w Białymstoku.

ZAMIAST PIETRUSZKI — BENZYNA

To z trudem uzyskiwane paliwo zadomowiło się już na dobre w blokowych pivnicach, na balkonach, w bokówkach i beczkach garażowych. Życie dostarcza przykładów bardziej bezpiecznych (?) miejsc przechowywania. A są nimi... altanki ogrodowe.

Złodzieje wywąchują jednak i tam zgromadzone zapasy. Tak było przynajmniej w ogrodzie przy ul. **27 Lipca** w **Białymstoku,** gdzie sprawcy wybili szybę w oknie jednej z altanek, a po wejściu do wewnątrz zabrali trzy kanistry z benzyną wartości 100 tys. zł.

Najważniejsze to jechać.

AGRESJA NASTOLATKÓW

Kto kiedyś słyszał, aby dwunastoletni chłopak był zbrodniarzem, no choćby sprawcą napadu rabunkowego? Tak, proszę

państwa. Skąd biorą się młodzi rozbójnicy? Sprawa jest bardziej złożona niż się to z grubsza wydaje. Nie będziemy w tym miejscu wnikać w jej skomplikowaną materię. Ograniczymy się do kilku przykładów.

W Białymstoku na ul. **Nowy Świat** do 13-letniego chłopca podeszli dwaj młodzi napastnicy i zabrali mu portmonetkę, w której było 8 tys. zł. Z kolei na ul. **Lipowej** pięciu „odważnych" nastolatków zastąpiło drogę 14-letniemu Piotrusiowi. Grożąc pobiciem przeszukali mu kieszenie i zabrali zegarek wartości 80 tys. zł.

A w **Parku Branickich** trzej młodzi ludzie napadli na 13-letniego Pawła. Najpierw go pobili, a później kazali zdjąć i oddać kurtkę wartości 50 tys. zł.

Już te fakty są przerażające. Co wyrośnie w przyszłości z tych, którzy chodząc jeszcze niemal ze smoczkiem na szyi decydują się na takie wyczyny?

KĄCIK NOŻA I PIĘŚCI

Coraz większą popularność zdobywają w tej rubryce także kufle od piwa i butelki. Są nie mniej niebezpieczne niż jednosieczne przedmioty, a przy tym ogólnie dostępne. Jest jeszcze jedna ich istotna „zaleta" — na mocnej głowie szkło rozsypuje się w drobny mak, nie pozostawiając po sobie dowodu rzeczowego.

W jednej ze wsi w gminie **Dubicze Cerkiewne,** 23-letni mieszkaniec tej miejscowości uraczył się okowitą. Gdy wódka dobrze już go rozebrała, chwycił za butelkę i rąbnął nią w twarz przedstawiciela innej wioski. Ten doznał ciężkich obrażeń ciała i znalazł się w szpitalu.

Przykre zdarzenie spotkało **Tadeusza B.** Będąc, o godz. 1.50, na dworcu PKP w **Bielsku Podlaskim,** został uderzony nożem w brzuch przez innego mężczyznę. Nożownik uciekł, a jego ofiarę — z uszkodzoną wątrobą — przewieziono do szpitala.

Zupełnie niefortunnie zakończyło się w Białymstoku nocne spotkanie dwóch panów. 57-letni **Mikołaj M.** tak dołożył swemu adwersarzowi, że ten drugi stracił od ciosu gałkę oczną.

Kto wie, czy przy sprawnym wzroku nie doszłoby do skutecznego rewanżu.

Również tragicznie mogło zakończyć się zdarzenie, jakie miało mi